

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

### Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K.	rocznie . . . . .	24 K.
kwartalnie . . . . .	8 K.	kwartalnie . . . . .	6 K.
tygodniowo . . . . .	2 K. 70 h.	tygodniowo . . . . .	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował proboszcza w Lubieńcach, ks. Artemija Awdykowicza, gr. kat. duszpasterzem w Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował asystentów weterynaryjnych: Alfreda Irzykowskiego, Jana Tabaczyńskiego i Leona Poppera weterynarzami powiatowymi.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta koncepcyjnego Namiestnictwa, Bolesława Gasparskiego, ze Lwowa do Husiatyna.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantem, praktykanta sądowego Franciszka Bahra.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 października.

### Rokowania ugodowe.

Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj przed południem prowadzono dalej rokowania ugo-

dowe. Brali w nich udział ze strony austriackiej PP. Ministrowie: bar. Beck, Korytowski, Forst, Derschatta, hr. Anersperg, oraz szef sekcji Sieghardt; ze strony węgierskiej ministrowie: Wekerle, Kossuth, Apponyi, Daranyi, Zichy, sekretarze stanu Popovic, Serenyi i Mezeffy, chwilami także referenci fachowi.

Przedyskutowano szereg kwestyj ugodowych, zwłaszcza kwestyę kwoty, jednakże nie cyfrową stroną tej sprawy, dalej kwestyę papierów wartościowych, surtakasy na cukier i kwestyę kolei.

W bocznej sali komitet referentów fachowych obradował nad zasadami taryfy cłowej.

O godz. pół do 2 odbyło się u prezydenta ministrów Wekerlego śniadanie dla uczestników konferencji.

W popołudniowej naradzie ugodowej brali udział prócz obu stronnych Ministrów węgierscy sekretarze stanu oraz austriaccy szefowie sekcji Sieghardt i Rössler. Omawiano sprawy prawno-państwowe.

Obrady przerwano o godzinie pół do 8 wieczorem; dziś ciąg ich dalszy.

O stanie rokowań nadechodzą bardzo sprzeczne wiadomości. Sytuacja o tyle zmieniła się, że węgierskie dzienniki przeważnie podają biuletyny optymistyczne, austriackie prawie beznadziejne, a i w austriackich ministerstwach na wszelkie zapytania dają pesymistyczną odpowiedź.

Freudenblatt mniema, że już wczorajszy dzień zapewne dał jasny pogląd na stan sprawy. Na razie należy raczej zapatrywać się pesymistycznie. Trudności są bardzo wielkie i nie wiadomo, czy będą mogły być przezwyciężone. Wczorajsze narady miały głównie na celu uzupełnić poszczególne strony

ugody, ale obejmowały one także drażliwą kwestyę kwotową.

Wczoraj po południu rozeszła się była w Budapeszcie pogłoska, jakoby już dziś pertraktacje miały być ponownie przerwane i jeszcze przed 10 h. m. w Wiedniu miała być podjęta ponowna próba konferencyjnych ugodowych.

Później jednak głoszono, że PP. Ministrowie austriaccy są zdecydowani spróbować wszystkiego, co leży w ich mocy, byle tylko rokowania doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Nie wiadomo jednak, czy uda się we wszystkich zasadniczych punktach dojść do porozumienia.

Jak jeden z dzienników węgierskich na podstawie informacji ze strony austriackiej donosi, spotkanie się PP. Ministrów austriackich z węgierskimi przyniosło pewne rozczarowanie. Rząd austriacki oczekiwał ustępstw ze strony gabinetu dra Wekerlego, pokazało się jednak, że rząd węgierski w kwestyi bankowej rozpoczął odwrót. Gdy ministrowie węgierscy w czasie swego pobytu w Wiedniu raczej skłaniali się do przedłużenia przywileju bankowego, to obecnie — zdaje się — po konferencyach ze stronnikami politycznymi — oświadczają, że ugody ze wspólnym bankiem nie zdolają przeprowadzić w parlamencie.

Dlatego ministrowie węgierscy domagają się znowu wyłączenia kwestyi bankowej. Natomiast gabinet bar. Becka nie może akceptować ugody bez wspólnego banku. Sytuacja jest więc wedle tej wersji znowu krytyczna.

Także Pester Lloyd twierdzi, że główną trudność stanowi teraz kwestya bankowa. Rząd węgierski nie sprzeciwia się zasadniczo utrzymaniu wspólnego banku, tylko nie uwa-

ża obecnego czasu za stosowny do traktowania tej sprawy.

Organ Kossutha Budapest pisze, że różnice zdań w kwestyi kwotowej i bankowej są jeszcze znaczne, o ile jednak PP. Ministrowie austriaccy przyjechali do Budapesztu z zamiarem zakończenia ugody, szanse byłyby niezłe.

Budap. Hirlap dowiadyuje się, niewiadomo z jakiego źródła, że Rząd austriacki jest skłonny do ustępstw, że zadowolona jest niższą kwotą i daje za to pewne małe kompensaty, dotąd jeszcze jednakże żądania austriackie wydają się nie do przyjęcia.

Magyar Ország konkluduje uwagę: Zdaje nam się, że możemy wierzyć, iż ugoda do skutku dojdzie.

## Stolica arcybiskupia w Poznaniu.

Korespondent Czasu podpisujący się Civis, donosi swemu piśmie co następuje:

Wedle medyolańskiego Corriere della Sera, sprawa obsadzenia Stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej nie postąpiła naprzód, bo rząd pruski domaga się, żeby arcybiskupem był Niemiec, Watykan zaś nie chce na to zezwolić.

Jeżeli ta informacja jest prawdziwą, to możnaby ją uważać za dowód, że wbrew oczekiwaniu rząd pruski nie był wstanie przedstawić odpowiedniego kandydata na tron arcybiskupi cesarzowi Wilhelmowi II. podczas jego pobytu w Poznaniu, gdzie na manewrach fortecznych bawił przez dwa dni. Chociaż głównie zajmowały monarchę, co prawda, manewry, przygotowane z nadzwyczaj-

26)

## WYNAŁAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

X.

(Ciąg dalszy).

— Przejdźmy się jeszcze — rzucił doktor — taki piękny wieczór.

— Tak, tak — podchwyliła żywo Marynka.

Również i Stefan, mimo zmęczenia po dalekiej podróży, uczył wielką ochotę do przechadzki.

Szli więc przed siebie bez oznaczonego z góry kierunku, rzucając od chwili do chwili oderwane zdania, jakby kończyły myśli, przedzierające się na wierzch.

— No, no — zamruczał doktor — jedź i przywieź dużo pieniędzy, całą furę pieniędzy: dziesięć wagonów. Już one się tu przydadzą.

— Może Stefan będzie owym wymarzoną Duncanem, panie doktorze — zapytała Marynka pół żartem.

— Czemu nie?

Nastało znowu milczenie, które po chwili przerwała Marynka.

— Powiedz nam Stefanie: chciałbyś być bogatym, tak bogatym, jak ów fantastyczny Duncan doktora.

— Nietylko chciałbym, ale muszę! — odrzekł z mocą. — Muszę nie dla siebie i nie po to, abym jak bohater doktora ożywił skostniałą Grenlandyę dla wygrania zakładu. Nasza Grenlandya potrzebuje gwałtownie złotego prądu. Zdobędziemy go prędzej czy później wspólnymi siłami, byleby przedtem nasza Grenlandya nie skostniała moralnie do reszty. Czuję sam dobrze, że daleko

mi do upodobań zagranicznego przemysłowca, że cała moja natura tęskni do zacisza, pracy kontemplacyjnej i roli. Kto wie, czy na starość nie wrócę na tę rolę, z której wyszedłem, jednak dziś jeszcze nie czas o tem myśleć. Być przemysłowcem jest dla mnie ofiarą, to prawda — lecz my musimy składać część życia na ofiarnym stosie, jeżeli pragniemy, aby Grenlandya odżyła. Spełnię swoje i zdobędę miliony, których mi dziś już tylu zazdrości; obym tylko później znalazł ludzi, między których mógłbym je z czystym sumieniem rozdzielić. Twórzmy pilnie charakter, pieniądze się znajdą.

Mówił to z oczyma zwróconymi w ciemną dal, jakby przyglądał się obrazom swej własnej przyszłości. Naraz stanął i zapytał:

— Ej, słuchajcie! A gdzie my jesteśmy? Co to za brama?

Ocknęli się i zaczęli rozglądać dokoła.

— Omentarz — zawołał doktor — dajlibóg omentarz. POCO MY TU? Mamy jeszcze czas. Wracajmy.

— Nasze prababki poczytałyby to za zły prognostyk.

— Koleżanka, o ile wiem — mruknął doktor — nie jest jeszcze prababką.

Zawrócili i wszedłszy już raz w ton żartobliwy, poczęli gawędzić urywkowo o szczegółach wyprawy Stefana.

XI.

— Jeżeli kiedy zapragniesz rozliczyć się z dobytkiem swej duszy, szukaj samotności, myśl i pisz. Wiem z doświadczenia, że taki obrachunek przy pomocy pióra i zbiorowiska słów, wychodzi zazwyczaj na dobre. Wygląda to tak, jakbyś na stoliku, zarzuconym książkami i szpargałami, zrobiła porządek. Spróbuj.

Temi słowy żegnał Stefan Marynkę w wilię wyjazdu do Wiednia, po wręczeniu jej listu, zawierającego rozwinięcie jego idei i końcowe dopowiedzenie tajemnicy wynalazku.

— To znaczy — zauważyła dziewczyna — mam spisywać pamiętnik?

— Pamiętnik?... Niechaj będzie pamiętnik, skoro cię nazwa nie razi. Ja jej nie lu-

bie. Wszystkie pamiętniki, które kiedykolwiek w życiu czytałem — byłe może trafiałem nieszcześliwie — wyglądały mi na magazyn dziecicych zabawek i dlatego do samego wyrazu żywiej dość silne uprzedzenie. W pamiętnikach spotykałem za wiele pieszczotliwych bagatelkowi uczuciami, a za mało pogłębienia i wysiłku — za mało krytycyzmu w doborze wrażeń godnych rozstrząsania. I doszedłem do przekonania, że pisanie pamiętnika wymaga niemało rzetelnej i poważnej pracy. Kto chce żyć w zgodzie ze swymi myślami, powinien starać się każdą wątpliwość, zarówno uczuciową, jak i rozumową, wpierszyć zgłębić do samego dna, zgłębić aż do przesytu, nim ją odłoży na bok. Pisz zatem nie pamiętnik, jeno przeprowadzaj analizę wrażeń. Mniej to będzie barwne, mniej błyskotliwe, lecz o wiele pożyteczniejsze dla ciebie samej, a może i dla kogo innego.

— Zdaje mi się, że cię rozumiem. Spróbuj.

Podali sobie ręce i pożegnali się uściskiem koleżeńskim... A może i nie koleżeńskim?

Do tego uścisku i do tych słów powracał Stefan co chwila w ciągu kilkunastogodzinnej, nudnej podróży.

Doradzał dziewczynie, aby w chwilach zamętu i wątpliwości starała się pisaniem porządkować swe myśli, tymczasem obecnie czuł, że sam nie postępuje według tej rady. Tylekroć postanawiał uporządkować tę dziwnie zawiłą sprawę, która go przygniatała swym rozstrzępieniem i różnobarwnością, a przecież za każdym razem stawał w pół drogi, utykając na jakimś szczególe, przez który przebrnąć nie mógł.

O nią to chodziło, o Marynkę.

Przez nią i dla niej zawadził o jedno z najbardziej zagadkowych uczuć: o miłość! A że nie chciał i nie mógł załatwić się z pytańkami w krótkich, banalnych słowach, za pomocą martwego szablonu: „kocham“ — „nie kocham“, więc mimowoli powracał wciąż do analizy, wykluczającej z góry wszelki szablon:

Weisnął się w kąt wagonu, przymknął oczy i myślał.

Nie, banalnej odpowiedzi nie chce, nie chce. Musi dojść do nowych dróg, nowych pojęć, a przynajmniej nowych oświeleń, z którymi byłoby mu dobrze. Zresztą wielkie pytanie, czy istnieje jaka banalność. Wszystkie nauki ścisłe najlepiej piętują to słowo. Każdy element matematyczny był mu rozkoszną zagadką pomy, póki go nie poznał wszechstronnie, poczem odrzucał go do schowku banalnych rupiec. I zdawało mu się długie lata, że do tej rupiecarni nigdy już w życiu nie zaglądnął. A przecież stanął na jego drodze raz geniusz i rzekł: „Młodzieńcze zarozumiałe, ty się mylisz!“ I oświecił rzecz po swojemu. Był to Hoene-Wronski, ten największy matematyczny umysł, na jaki ludzkość się zdobyła, ten geniusz nad geniusze, którego dziś jeszcze najprędzej z pośród wybrańców doścignąć a nawet zrozumieć nie mogą. On to nauczył go, że banalności niema! U schyłku życia matematykowi w ciągu pierwszej lekcji wydaje się już banalnym. W genialnej głowie myśliciela przestał być banalnym i urósł do tytanicznych kształtów praojca myśli. Wronski idąc za hasłem: „przez śmierć do życia“, zbudował niebotyczną piramidę nowych pojęć, a na samym jej szczycie umieścił najbanalniejszą z banalności i nadał jej kształty korony. Skoro tedy w tak prostych, ścisłych naukach, jak matematyka, genialny umysł, dzięki oryginalnemu punktowi widzenia, zdołał utracić jedno z najbardziej pospolitych i nadużywanych pojęć, to czyż wszystko to, co się czytało, mówiło i słyszało o miłości, której panowanie nie na matematycznych granicach, jeno na bezmiarze tajemników spoczywa, nie miałyby być zależnym od kąta i siły widzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 3 października.

## — Kalendarz.

Piątek (4 października):  
Franciszka. — Bratysława. — Kondrata.  
Wschód słońca o godzinie 5-29 rano, zachód słońca o godzinie 4-57 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, Andrzej hr. Potocki**, powrócił do Lwowa.

— **Naczelny dyrektor galic. poczt i telegrafów p. Jan Lubiec Seferowicz** powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— **W pogrzebie zwłok ś. p. Katarzyny hr. Potockiej** wzięli udział — oprócz wymienionych w telegramie wieczorajszym — jako członkowie deputacji urzędników Namiestnictwa z p. Wiceprezydentem hr. Łosiem na czele: radca Dworu Bańkowski, radca Namiestnictwa Szeligowski, starosta Waygart i komisarz pow. Kwiatkowski; dalej jako przedstawiciele kraj. Dyrekcji skarbu: Wiceprezydent Prokopowicz, radca Dworu Szlachtowski i starszy radca Skolimowski.

— **Królestwo rumuńscy w Żywiec**. Król Karol rumuński — jak donoszą z Żywieca do *Nowej Reformy* — przybył tam ma z małżonką dnia 6 b. m. w odwiedziny do Najd. Arcyksięcia Stefana. Pobyt królestwa rumuńskich w Żywiec obliczony jest na 8 dni.

— **Z dyrekcji kolei państwowych we Lwowie**. Z dniem 1 października b. r. otwarty został na przestrzeni Sucha-Skawina, pomiędzy stacjami Suchą a Skawami, przy klm. 4-467 nowy przystanek osobowy Zembrzyce dla ruchu osobowego i pakunkowego.

Bilety jazdy będą wydawane na wymienionym przystanku, należyłość za pakunki z Zembrzyce będzie się opłacało w stacji oddawczej. Czasy odjazdu pociągów, zatrzymujących się na tym przystanku, są już uwidocznione w ściennym i kieszonkowym rozkładzie jazdy, ważnym od 1 maja b. r.

— **Prof. dr. Włodzimierz Łukasiewicz** przeniósł się do własnego domu przy ul. Sykustskiej 1. 43, gdzie też udziela porady lekarskiej.

— **Zjazd delegatów polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich** ze 180 gniazd odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., w sali „Sokoła-Macierzy“.

— **Zbirowe lekcje nauki rysunku i malarstwa dla pań i panów urzędza**, jak lat poprzednich, znany artysta-malarz, p. Marcelli Harasimowicz. Zgłoszenia przyjmuje w pracowni przy ul. Piekarskiej 1. 10.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa św. Józefa z Arymatei** odbędzie się w sobotę, 5 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu Czytelni katolickiej (ul. Czarnieckiego 1).

— **Z „Gwiazdy“**. W niedzielę, dnia 6 b. m., odbędzie się przedstawienie amatorskie, na którym członkowie Stowarzyszenia odegrają: „Tajemnicę“, frazkę sceniczną w jednej odsłonie Stanisława Dobrzańskiego, i „Okreźne“, komedję w 2 aktach ze śpiewami i tańcami Józefa Korzeniowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 1. 7.

△ **Zgubiono**: weksel opiewający na 2900 K.

△ **Nieostrożna jazda**. Woźnica Salam Rubinstein, jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał i połamwał wóz włościanina z Gródka, Błażeja Duszeńskiego.

△ **Napad na szynk**. Na szynk Maurycego Binsztoka, znajdujący się na Bogdanówce 1. 9, napadli onegdaj robotnicy Szymon Osoba i Rudolf Popodejczuk, wybili szyby w oknach, poczem zabrawszy z lady dość znaczną ilość wędlin, zbiegli.

△ **Pożar**. W farbiarni i pralni chemicznej Langera i Sp. przy ul. Janowskiej wybuchł wczoraj po południu pożar w t. zw. benzyniarni i zniszczył sprzęty, oraz zapas chemicaliów. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień. Powodem wybuchu pożaru była nieostrożność jednego z robotników, który wszedł do benzyniarni z tłym papierosem.

△ **Zamach samobójczy**. W rzeczywistości przy ul. Kleparowskiej 1. 5 usiłował dziś przed południem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 25-letni Zygmunt Kleiner-Szajowicz, słuchacz IV. roku medycyny. Kula ugrzęzła w okolicy serca.

W stanie beznadziejnym odwieziono desperata do szpitala powszechnego.

Powód zamachu samobójczego niezany.

△ **Przejechanie**. Woźnica doróżkarski nr. 128 jadąc dziś szybko ul. Karola Ludwika, najechał na zarobnika Adama Ruchowickiego i ciężko go skaleczył w głowę. Rannego opatrzyła stacja ratunkowa.

△ **Napad**. Na Jana Zajęca, robotnika kolejowego, napadło wczoraj po południu na Bogdanówce kilku drabów i pobiło go tak dotkliwie, że stacja ratunkowa musiała go odwieźć do szpitala powszechnego.

czaj wielkim nakładem pieniężnym i niezwykłą tajemniczością, chociaż przyjęć żadnych nie było, to jednak zetknął się cesarz z naczelnym prezydentem Waldowem, miał więc sposobność do omówienia tej ważnej przecież kwestyi. Mimo tego nie nie słyhać. Co się stanie? Tym razem — wskutek nadzwyczajnego napięcia stosunków — społeczeństwo polskie musi się dowiadywać o tej tak bardzo dla niego żywotnej kwestyi u osób trzecich, postronnie, a nie wprost.

Rząd pruski odrzuciwszy tymczasem listę kandydatów, podaną wspólnie przez kapitułę gnieźnieńską i poznańską, szuka kandydata z poza dyccezyi. Był czas, że cesarz Wilhelm II., który także w tej, jak w każdej innej ważniejszej kwestyi, bierze osobiste udział, był tego zdania, że można prezentować kandydata tylko z pośród duchowieństwa Wielkopolski. Cesarz wyjechał jednak z Poznania, nie załatwiwszy tej kwestyi, na polowanie do Romint, w Prusach. Przy wycieczce w te strony zwiędza zwykle darowany mu przez landrata Bureknera za mierne dożywocie majątek Kadyny i często odwiedza warmińskiego biskupa ks. Thiela w Fromborku. Podeszłego już w latach (przeszło 80) dostojnika kościelnego, obdarza cesarz życzliwością i zaufaniem; w zamian za rady i zasługi monarcha wynagrodził biskupa najwyższymi klasami rozmaitych orderów pruskich.

Poprzednik ś. p. arcybiskupa Stablewskiego, ś. p. ks. arcybiskup Juliusz Dinder, był proboszczem w Królewiec, który należy do dyccezyi warmińskiej. Czy to był prosty przypadek? — Zapewne nie, tak jak i tym razem pomiędzy kandydatami znajdują się duchowni z dyccezyj polskich, sąsiadujących z archidyccezą gnieźnieńsko-poznańską, ale mających najwyższych zwierzchników osoby narodowości niemieckiej. Ś. p. ks. arcybiskup Dinder nie umiał po polsku, ale się uczył języka swych dyccezyan, w czem mu dopomagał jego kapelan, dzisiejszy proboszcz przemęcki, ks. Możykiewicz. Wielką była radość, gdy ś. p. arcybiskup Dinder po raz pierwszy odezwał się w Gnieźnie po polsku.

Rząd pruski obsadzać pragnie niemieckimi księżami, nawet z zachodu, dyccezye na wschodzie, które przeważnie są polskie. Dowodem na to są kardynał Dieppenbrock i kardynał Kopp na wrocławskiej stolicy, a biskupi Rosentreter w Pelplinie (dla dyccezyi chełmińskiej w Prusach Zachodnich) i Thiel we Fromborku (dla dyccezyi warmińskiej). Jeżeli rząd pruski chciał mieć w ś. p. arcybiskupie Dinderze z powodu jego niemieckiej narodowości i nieznanności języka polskiego powolne narzędzie, któreby się pozwoliło odłączyć od podwładnego polskiego duchowieństwa i z wszystkim by się uciekało do nielicznych księży niemieckich, to się omylił. Stosunki okazały się silniejszymi, niż przewidywanie rządu. Arcybiskup Dinder odrzucił niejedną wniosek rządu. Jego niestanna walka w spełnieniu obowiązku, pomiędzy rządem i Niemcami z jednej a duchowieństwem i dyccezyanami polskimi z drugiej strony, — stargała przedwcześnie siły biskupa. Los ten odstrasza niemieckich duchownych od przyjęcia kandydatury arcybiskupiej.

Słyhać, że książę saski ks. Maksymilian, nie ma chęci do przyjęcia kandydatury i oświadczył, że wyjeżdża do Tyflisu na Kaukaz.

Kandydatem rządu jest także rektor Uniwersytetu wrocławskiego ks. profesor Sdralek, Morawianin, znający język polski. Wielki to wielbiciel „żelaznego kanclerza“, jak się pokazało przy uroczystości bismarkowskiej akademików wrocławskich na górze Sobótce (Zobten) pod Wrocławiem. Tam stał w Bismarcka, jako bohatera narodowego. Kto tak się zaangażował, ten intencjom Rzymu odpowiadać i właściwym kandydatem na stolicę „Prymasa Polski“ być nie może. Jego wystąpienie znajduje się w wyrażnym przeciwieństwie do uczuć wiernych polskich, tak samo, jak wystąpienie ks. Schirmeisena, proboszcza z Bytomia, albo ks. dziekana Głowackiego z Wysokiej pod Górą św. Anny, wielkich przeciwników ruchu polskiego na Śląsku Górnym, lub ks. dziekana hr. Tarscha z Leszna w Poznańskim, na których niektórzy wskazują. Ks. Tarsch był dawniej redaktorem centrowej *Germanii* berlińskiej. Początkowo zdawał się być przychylny Polakom, lecz już przy przedostatnich wyborach pozwolił się postawić jako kontrkandydat centrowy przeciw kandydatowi polskiemu, ks. radcy Możykiewiczowi.

Dla uzupełnienia dodaje jeszcze, iż według pogłoszek książę Thurn-Taxis z Bawarii, szczęśliwy właściciel wielkiego klucza krotoszyńskiego, podobno zamierza wpłynąć na obsadzenie stolicy arcybiskupiej. Książę jest katolikiem i tylko raz w roku zjeżdża na polowanie do swoich dóbr wielkopolskich, więc stosunków nie zna. Przed tygodniem przyjechał do zamku w Krotoszynie. Wkrótce potem zjawili się u niego: naczelnym prezydent von Waldow i prezydent rejencji Kraemer, obaj szczyrzy hakatyści. Kandydatem księcia Thurn-Taxisa ma być jeden z proboszczów z południowego księstwa, Polak. Książę zresztą długo w Krotoszynie zabawie

nie mógł, gdyż nieszczęście spotkało jego syna, Karola Gustawa w Poczdamie, gdzie służył jako podporucznik w pierwszym pułku gwardyi pieszej, w t. zw. pułku książąt i synów książęcych. — Po sutym obiedzie z szampanem, młodzi oficerowie zjeżdżali po poręczy schodów, przychem młody książę Thurn-Taxis, przechylając się, spadł do piwnicy i rozbił sobie czaszkę, wskutek czego śmierć nastąpiła po krótkim czasie. Pewnie więc ten smutny wypadek przerwał usiłowania księcia Thurn-Taxisa, podjęte w dobrym zamiarze.

Tymczasem walka kulturalna przeciw Polakom, mianowicie też przeciw polskim duchownym, którzyby się odezwali śmielszym lub więcej stanowczym słowem, rozgorzała już na dobre. Już prasa polska odzywa się o biskupach w bardzo rozdrażnionym tonie i zwraca się do Rzymu po słowo stanowcze. Westfalia (wychodźstwo) i Berlin wysyłają deputację z skargami do Rzymu na brak polskich nabożeństw i wyraźne odmówienie zaprowadzenia ich z obawy przed rządem pruskim przez najwyższe władze dyccezyalne.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Dyktatura w Łodzi. — Apatya. — Muzułmanie. — Drobiazgi).

Warszawski korespondent *Gazety Narodowej* przesyła garść ciekawych informacji o Łodzi. Z listu jego powtarzamy bardziej charakterystyczne szczegóły:

W Łodzi stan wojenny zamienił się w zupełną dyktaturę.

Stało się to od czasu, kiedy generał gubernator „wojenny“ gubernii kaliskiej, gen. Kaznakow, z woli władzy centralnej, objął w swą władzę również: Łódź, powiat łódzki i powiat łaski (należące do gubernii piotrkowskiej), gdzie poprzednik jego nie mógł sobie dać rady, z którego to powodu naraził się na niełasę i dymisyę. Generał Kaznakow, zanim został mianowany generał-gubernatorem „wojennym“ na gubernię kaliską, był pułkownikiem pułku gwardyjskiego huzarów grodzieńskich w Warszawie. Znany był przytem z energii i nieustraszonej odwagi. To też, kiedy objął rząd nad Łodzią, postanowił t. zw. rewolucyjną wzięć za rogi. Nadarzyła się ku temu sposobność z powodu znanego a ohydneho mordu zbiorowego, spełnionego na osobie właściciela fabryki Silbersteinu.

Stan wojenny uprawnia do sądzenia sądem wojennym tylko t. zw. bojowców i bandytów (jedno i drugie stało się od pewnego czasu jednoznacznie), przekonanych o winie i schwytych z bronią w ręku. Samosady i zabójstwa partyjne podlegają kompetencji sądów zwyczajnych. Tymczasem gen. Kaznakow, po spełnieniu wstrętnego mordu zbiorowego na Silbersteinie, kazał uwięzić kilkuset winnych robotników, a 8 najciężej winnych sądem doraźnym powiesić. Wyrok wykonano po porozumieniu się telegraficznie z gen. gubernatorem Skalfonem.

Nie dość na tem. W dwa dni później stała się rzecz wprost niesłychana, a dotąd w państwie rosyjskiem niepraktykowana. Oto dwaj żołnierze z załogi łódzkiej, przekonani o dokonaniu rabunku podczas sprawowania służby, zostali natychmiast mocą sądu doraźnego (właściwie bez sądu, t. j. na rozkaz gen. Kaznakowa) rozstrzelani. Ten ostatni fakt dowodzi, że nowy dyktator, choć bezwzględny i nieubłagany, umie być jednak w swym ostracyzmie bezstronnym. Jest to rzecz wyjątkowa w tych sferach, z których gen-gubernator pochodzi i z kąd przykład czerpał.

Nie dość na tem, gen. Kaznakow, uważając, że bezcelowe a niczem nieumotywowane strejki są głównym źródłem powszechnego złego, a więc nietylko zaprzestania pracy, ale nadto samosadów, mordów partyjnych i bratobójczych, po prostu: zakazał strejkować. A bierze się do tego tym sposobem, że gdzie robotnicy zastrejkują, tam, jeśli trzykrotnie ostrzeżenie i wezwanie do powrotu do pracy nie skutkuje, zamyka się, z woli rządu, fabrykę na 6 miesięcy, naturalnie bez płacy dla robotników. Środek skutkuje, tem bardziej, ponieważ wszelkie środki strejkowe dawno są wyczerpane.

Na jedno jeszcze zwraca nowy generał gubernator „wojenny“ specjalną uwagę: na t. zw. sądy rozjemcze strejkowe, mające pośredniczyć pomiędzy chlebodawcami a pracownikami. Instytucje te, nibyto pojednawcze, zostające jednak pod władzą terroru ze strony robotników, wywierały ten sam terror i na pracodawców. Tym sposobem, zamiast działać w charakterze pojednawczym i zgodnym, stały się jednym czynnikiem więcej do utrzymania ciągłości wrogich stosunków pomiędzy obydwiema stronami.

Takie postępowanie ze strony nowego generał-gubernatora, jest niewątpliwie pewnego rodzaju nadużyciem władzy. Jest to po prostu zamianieniem i obostrzeniem stanu wojennego na dyktaturę. A jednak — przy-

znać to trzeba — stosunki doszły do tego stopnia zdżeczenia, że trudno znaleźć inne na to wszystko lekarstwo, jak w zupełnej, absolutnej bezwzględności. Chodzi tylko o to, aby wykonawca dyktatury nie działał jednostronnie, jak wszyscy prawie jego kole-dzy, t. j. nie karał jednych tylko, pozwalając równocześnie na rozpasanie wykonawcom srogiego systemu.

Otóż, o ile sędzié wolno, gen. Kaznakow jest dyktatorem na dwie strony, wiedząc, że sprawiedliwość jednostronna oburzy tylko, zamiast uspokoić potrafi.

Straszne stosunki!... Doszło do tego, że dziś nawet okrucieństwa bezkrytycznie potępić nie wolno, jeśli tylko służy ono do pożądanego wszystkim celu i do uspokojenia. Właszcza od czasu, kiedy trzy pojęcia: bojówka partyjna, samosąd partyjny i zwykły bandytyzm, stały się jednym i tem samem. Tak jest. Zdeprawowanie t. zw. rewolucyi dosięgło takich nizin, że nawet tacy, jak gen. Kaznakow, jeśli tylko wytrwają na stanowisku bezstronnej sprawiedliwości, nie mogą być uważani tylko za wrogów i tylko za ciemieżców...

Bo powiedzieć sobie trzeba: zanim nie nastąpi za jakąbądź cenę uspokojenie i zanim nie nastaną warunki, sprzyjające normalnej pracy i rozwojowi, póty myśleć nie można o jakichkolwiek celach dalszych i szerszych.

Riecz w następujący sposób charakteryzuje chwilę obecną:

„Obywatel rosyjski teraz w swym masie istotnie nie chce zajmować się polityką: chce spokoju, pragnie oddać się swym sprawom prywatnym, jest obojętny na problematy polityki, lecz póki brak elementarnych warunków politycznych życia kulturalnego gdzie drażnił jego obojętność i dążenie do spokojnego życia, póty nie pozbedzie się tego nastroju, który nileżąc ożrepi siłę opozycyi. W takiej apatyi niema punktu oparcia dla istniejącej anarchii rządowej i związanego z nią systemu. Nastrój ten ogarnia dziś nawet konserwatywne warstwy ludności. Na tem może kark skrócić nawet taka napozór chytra mechanika, jak prawo wyborcze z dnia 16 czerwca. Nie przesadzamy wyniku wyborów. Środki mechaniczne mogą na czas jakiś wyrzucić swój wpływ; lecz reakcja nie powinna nawet liczyć na psychologię obywatela rosyjskiego. Czynny działacz polityczny — świadomie i we wszystkich będzie popierał opozycję; obojętny i apatyczny — będzie otaczał ją mileżącym współczuciem. Prawdziwie konstytucyjna partya musi mieć siłę magnetyczną dla wszystkich, nie wyłączając i tych „odpadków“ biurokracyi, o których z pianą na ustach mówi *Nowoje Wremia*, mówią jego inspiratorowie, dla tego właśnie, że ona w psychice obywatela rosyjskiego przedstawia się taką organizacją, która raju na ziemi stworzyć nie może i nie przyrzeka, lecz wy-tęża wszystkie swoje siły, aby stworzyć warunki kulturalnego ludzkiego istnienia“.

Muzułmanie wydali nową odezwę przed wyborczą do nowych prawoborców, której treść końcowa jest następująca: „Chcielibyśmy, aby ten nasz głos był usłyszany nietylko przez postępowych Muzułmanów, lecz i przez całą postępową ludność państwa. Wszystkim wam, ze świadomością wielkiej wagi przeżywanej chwili i nadchodzącej kampanii wyborczej, z całego serca chcemy powiedzieć: Postępowi obywatele Rosyi bez różnicy wyznania i narodowości! Ogromne i bliskie jest niebezpieczeństwo, które wisi nad sprawą odrodzenia państwa i ekonomicznego stanu naszej wspólnej ojezyny; zjednoczcie się więc wszyscy naokoło sztandaru wolności i oświecenia ludów Rosyi, wybierajcie godnych tego sztandaru posłów a wtedy ten sztandar wzniesie się nad pałacem Taurydzkim i opromieniać będzie wszystkie ludy Rosyi, gotowe do wszelkich ofiar, ażeby uczynić z Rosyi rzeczywście potężne państwo“.

Związek narodu rosyjskiego zamierza po skończeniu się kampanii wyborczej zwołać zjazd posłów, wybranych do Dumy. Ponieważ w kasie Związku jest brak pieniędzy, więc na ten cel postanowiono zbierać ofiary w całym państwie. Członkowie Związku nie spieszą jednak z datkami, a rząd, jak dotąd, nie chce czy nie może wesprzeć „prawdziwych patryotów“ nowym zapasem gotówki.

Petersburscy październikowcy ogłaszają w komunikacie, że pragną zwałcząc zarówno reakcję, jak i rewolucję, podkreślając, że hasłem trzeciej Dumy powinna być rzeczowa praca legislacyjna. Październikowcy domagają się wolności zgromadzeń i propagandy dla stronnictw opozycyjnych, odpowiedzialności prasy jedynie przed sądami i oświadczają, że nie identyfikują państwowych interesów Rosyi z uciskiem innych narodowości.

△ **Ucieczka bankierów.** Do policji tu-tejszej nadszedł dziś z Budapesztu telegram zawiadomieniem, że zbiegli z tamąd dwaj bankierzy Ludwik Riesz i Maks Fischer, dopuściwszy się defraudacji na sumę przeszło 200 tysięcy koron.

△ **Kronika policyjna.** W sklepie p. Bonczera przy placu Rzeźni przytrzymał wczoraj terminatora krawieckiego Adama Maczurę w chwili, gdy jednej z kupujących pań wyciągał zegarek z kieszeni.

Za usiłowaną kradzież kieszonkową podczas pogrzebu ś. p. Henryka Rewakowicza aresztowała wczoraj policja w ulicy Łyczakowskiej notowanego złodzieja głuchoniemego, zwanego „Butem“.

Naczelnik stacji kolejowej w Kreczowicach zawiadomił wczoraj tutejszą policję, że zakwestyonowane w tych dniach skóry baranie u przyzymanego we Lwowie szewca Szaszkiwicza, skradzione zostały z tamtejszego magazynu kolejowego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Staraniewicz, emer. dyrektor ewidencji katastru podatku gruntowego, w 72 roku życia; — Klementyna Możeczko, żona ślusarza kolei państwowych, w 85 roku życia; — Józef Schäffer, oficyant kancelaryjny dyrekcji lasów i dóbr państwowych, w 63 roku życia;

w Krakowie, Mieczysław Kajetanowicz, oficyał pocztowy, w 32 roku życia;

w Warszawie, Józef Kokeli, adwokat przysięgły, jeden z najstarszych przedstawicieli palestry warszawskiej, radca prawny kolegium ewangelicko-augsburskiego i obrońca konsystorza, w 75 roku życia.

— **Wystawa muzyczno-teatralna** otwarta zostanie w Wiedniu dnia 4 grudnia b. r.

— **Bierny opór na kolejach.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie personalu kolei Północno-zachodniej. Uchwalono odrzucić przyznane wczoraj przez dyrekcję ustępstwa.

Wszystkie składy frachtowe kolei Północno-zachodniej oraz składy na dworcu Towarzystwa kolei państwowych są tak przepelnione, że wczoraj musiano wstrzymać pracę w tych składach. Pociągi popołudniowe przybywały do Wiednia z sześciu lub siedmiogodzinnym spóźnieniem.

Według wydanej komunikatu, na wczorajszym posiedzeniu rady nadzorczej austriackiej kolei Północno-zachodniej oraz „Süd-Nord-deutsche Verbindungsbahn“ postanowiono uregulować na nowo pobory całego personalu, a mianowicie według schematu austriackich kolei państwowych, z mocą obowiązującą wstecz od 1 października. Płace personalu robotniczego zostaną również uregulowane z mocą obowiązującą od 1 października, odpowiednio do miejscowych indywidualnych stosunków. Niezdolni do pracy a niemający prawa do emerytury oraz ich wdowy i sieroty otrzymają regularne wsparcia.

— **Wykopiska z czasów rzymskich.** Z Wiednia donoszą: Nadzwyczaj zajmujące pod względem archeologicznym przedmioty wykopano w tych dniach przypadkowo z powodu budowy kanału na Judenplatzu, znajdującym się, jak wiadomo, przed gmachem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Są to fragmenty rzymskiego pałacu imperatorskiego, który musiał znajdować się ongi w tym miejscu. Że udało się te cenne zabytki uratować od zniszczenia przez czagany pracujących koło kanału robotników chorwackich, zasługa w tem niemała inspektora miejskiej komisji archeologicznej p. Nowalskiego, który, skoro się tylko dowiódł, że gdzieś dom burzą, lub kopać mają w ziemi, czy to celem budowy kanału, czy celem założenia rur wodociagowych, zaraz spieszy na wskazane miejsce i czuwa nad tem, czy nie znajdują się w ziemi jakieś zabytki z czasów rzymskich. W ratuszu znajduje się już bardzo piękne muzeum wykopalisk, wydobytych tylko dzięki p. Nowalskiemu. Owóż i teraz, śledząc przebieg robót ziemnych na Judenplatzu, znalazł p. Nowalski wśród ziemi, wydobywanej z głębokości czterech metrów, szereg rzymskich ozdób ściennych, malowanych różnymi farbami. Bezwzględnie spuścił się tedy na dno wykopanej jamy i badał dalej i w końcu odsłonił szereg pięknych przedmiotów rzymskich, prawdopodobnie pałacu imperatorskiego. Odsłonięto mianowicie część głównego muru z czerwonego betonu i kamieni, fragmenty malowideł ściennych, rzymskie dachówki, monety, naczynia, znakomicie zachowane posążek Wenery, dziesięć centymetrów wysoki, części filarów i t. p. Nadzwyczaj zajmujące są znalezione malowidła ściennie. Na purpurowym tle namalowane są kwiaty, liście i ornamenty w kolorach: niebieskim, żółtym, zielonym, białym, czarnym i różowym. Odkryto także część t. zw. hypokaustów, t. j. kaloryferów rzymskich, przewożących ciepło. — Na niektórych ceglach znajdują się napisy: „Temporis Ursicini d...“ i „Leg. X. Gem.“ Ponieważ dziesiąta legia rzymska dowodzona była przez Ursicinusa, który w pierwszym stuleciu po Chrystusie był gubernatorem Pannonii, przeto nie ulega wątpliwości, że cenne te zabytki pochodzą z owego czasu. — Znalezione przedmioty przewieziono do muzeum miejskiego.

— **50-letni jubileusz Akademii lekarsko-chirurgicznej w Warszawie.** Na

półwiekowy jubileusz Akademii lekarsko-chirurgicznej w Warszawie przybyło 24 b. wychowawców Akademii. Po nabożeństwie u św. Krzyża odbyła się uczta w hotelu Bristol. Z dawnych wychowawców, którzy otrzymali dyplomy Akademii, ośmiu tylko wzięło udział w uroczystości.

— **Wykrycie biura pasportowego.** Agencji ochrony wykryli onegdaj w Warszawie biuro pasportowe, należące do jednej z partji skrajnych. Zabrano mnóstwo dokumentów, 30 blankietów pasportowych, pieczęcie rozmaitych urzędów i t. p. Aresztowano 4 osoby.

— **Samobójstwo.** Z Osieka donoszą: Dyrektor Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu drzewnego, Maurycy Bichler w Dyakowarze popełnił samobójstwo. Natychmiast zebrała się rada nadzorcza Towarzystwa.

## Kronika prowincjonalna.

§ Turka nad Stryjem. (Pożegnanie naczelnika sądu). Piszą nam: Onegdaj było miasto nasze świadkiem niezwykle a bardzo podniosłej uroczystości. Oto ustępującego wskutek przeniesienia do Lwowa naczelnika tut. sądu, c. k. radcę Jana Kiwirowskiego, żegnał cały okrąg sądowny, miasto i wszystkie Towarzystwa w sali tut. Rady powiatowej. Zebranych było przeszło 100 osób, tak z miasta, jak i z okolicznych wsi i imieniem tychże przemówił pierwszy marszałek Rady, ks. kanonik Pruchnicki, który w pięknym przemówieniu podniósł zasługi p. Kiwirowskiego na polu społecznym, religijnym i narodowym i wręczył mu w upomniku adres zawierający przeszło tysiąc podpisów.

Następnie przemówił imieniem urzędników starosta kom. p. Topolnicki, — sądu, sekretarz sądowy dr. Warmki, — miasta, burmistrz p. Pędracki, — Związku katolicko-chrześcijańskiego, dr. Oźga, — adwokatów, dr. Turnheim, — Tow. „Sokol“, dr. Zadurów, — czytelnik Szkoły ludowej, ks. kanonik Kułakowski, — zboru izraelskiego, M. Schlichter, — i wójtów, Haś Jaworski, wójt z Jawory.

Wszystkie przemówienia tak pełne były szczerą żalą z powodu utraty znakomitego i prawego sędziego-obywatela, że same one i sam fakt takiej manifestacji świadczą dobitnie o czem był dla tut. miasta i powiatu p. Kiwirowski i życzymy mu tylko by wszędzie, gdziekolwiek będzie, zasłużył sobie takie uznanie i taką miłość, jakie tu go otaczały.

Wieczorem odbył się bankiet na 50 osób w salach tut. kasyna, który zakończył tę niezwykłą uroczystość.

§ W Nowem Siole, wiosce pod Cieszanowem, spłonęło onegdaj 8 domów mieszkalnych i 12 zabudowań gospodarskich z zapasami zboża. Szkoda wynosi 30.000 kor.

§ Groźny pożar. W niedzielę przed południem około godz. 10 wybuchł pod Biełskiem, w pobliskiej wsi Kamienicy, w młynie, należącym do fabrykanta sukna Tugendhata, a służącym w tym czasie dostawcom wojskowym Baderlemu i Finderowi za magazyn, groźny pożar. Główny budynek, stajnia, wozownia i szopa padły ofiarą płomieni. Zgorzało również 8 wagonów owsa, oraz wielki zapas siana i słomy. Przyczyna pożaru nieznana.

§ Pożar. W Nowym Sączu spłonęły onegdaj cztery szopy tamtejszych włościan, w których znajdowały się magazyny rolnicze, zboże, siano i słoma. Szkoda jest znaczna i tylko w małej części była ubezpieczona. Przyczyna pożaru nieznana.

## Kronika zagraniczna.

\* Nowy pospieszny pociąg Petersburg-Moskwa. Onegdaj wysłany został z Petersburga do Moskwy próbny pociąg o nadzwyczajnej szybkości, który ma odbywać drogę pomiędzy Moskwą a Petersburgiem w ciągu 6 godzin. Pociąg ten o amerykańskiej iście szybkości, składa się z lokomotywy nowej konstrukcji i 6 wagonów. Pociąg ten przybył do Moskwy z nieznanym kilkunastominutowym opóźnieniem. Robił on po 90 wiorst na godzinę.

\* Socjalistyczna organizacja bojowa. Wczoraj zapadł w Petersburgu wyrok w sprawie członków socjalistycznej organizacji bojowej, którym zarzucono wywołanie rozruchów w Petersburgu i Kronsztadzie. Ośmiu nastu uznano winnymi. Inżyniera Małozemowa skazano na 8 lat, innych na 4 do 7 lat robót przymusowych, 16 podsądnych uwolniono.

\* Napady rozbójnicze. Z Tyflisu donoszą: Banda rozbójników wzięła do niewoli w pobliżu wioski Ardwi właściciela wielkiego majątku ziemskiego, Kałantarowowa i kupca tyfliskiego Abowianca. Za Kałantarowową bandyci żądają 20.000 rubli okupu, za Abowianca 1000 rubli.

\* Międzynarodowa wystawa z dziedziny techniki oświetlenia i ogrzewania odbędzie się w grudniu b. r. w Petersburgu, staniem tamtejszego cesarskiego Instytutu technicznego. Z wystawą połączoną będzie kongres, który obradować będzie od 9—20 stycznia 1908. Celem wystawy jest unaczynienie obecnego stanu techniki oświetlenia i ogrzewania, oraz postępu,

jaki technika ta poczyniła w dziedzinie urządzeń i aparatów w ostatnich latach.

\* Katastrofy kolejowe. Wczoraj w nocy — jak telegrafują z Londynu — stał się pociąg „Nordexpress“, idący z Cardiffu z pociągami towarowymi przy stacji Marshfield. Przeważający pociąg zginął na miejscu, a wielu podróżnych odniosło ciężkie rany.

Wczoraj o godzinie 7 rano nastąpiło w Arverrieres zderzenie jadącego z Paryża pociągu pospiesznego z pociągiem jadącym z Bordeaux. Trzy osoby są ciężko, 12 lekko rannych.

\* Most pod Kwebekiem. Most na rzece św. Wawrzyńca, pod Kwebekiem w Kanadzie, który, jak doniosły depesze, runął, miał być największym mostem na świecie. Podobnie jak słynny most na Firth of Forth w Anglii, budowany był cały z żelaza i stali i miał łączyć oba wybrzeża rzeki jednym tylko wielkim łukiem o napięciu 1800 st. Budowa mostu, jak pisze *Daily Telegraph*, trwała już lat trzy, a miał być zupełnie wykonany dopiero za dwa lata. Olbrzymi łuk podtrzymywać miały na wybrzeżu północnym i południowym dwa podwójne filary. Runął właśnie filar południowy. W chwili, gdy lokomotywa wciągnęła kilka wagonów na most, dążąc na kraniec zawieszony nad rzeką, maszynista zauważył, że stalowa budowla zaczęła się chwiać. Dał zatem natychmiast kontrparę, niemniej jednak lokomotywa pojechała dalej i runęła w rzekę. Maszyniście wydobyto żywego z wody o 300 metrów pod mostem, palacz zaś poniósł śmierć na miejscu. Na owej części mostu pracowało wówczas około 100 ludzi; gdy rozległo się trzeszczenie i zabrzniął okrzyk: „Most się wali!“ — robotnicy pobiegli w stronę wybrzeża, ale odległość była za wielką. Część mostu, która się zapadła, pociągnęła za sobą inne, zrywały się kable, pękały belki żelazne i niewielu robotników zdążyło stanąć na wybrzeżu, gdy ostatni kawał żelaza wpadł z trzaskiem do wody. Trzask ten słyszano w Kwebeku i na całym wybrzeżu. Przerażeni ludzie wybiegli z domów, mniemając, że to trzeszczenie ziemi. Katastrofa była tak straszna, że świadkowie naczyni utracili zupełnie przytomność i ztąd nie mogli dać szybkiej pomocy. Na razie fale wyrzuciły na brzeg jedenaste trupów. Nurkowie, którzy spuścili się pod wodę, by wydobyć zwłoki, opowiadają, że liczne ofiary leżą zmiażdżone między ciężkimi częściami mostu. Ogółem zabitych i rannych jest przeszło 80. Straty wynoszą 1,500.000 dol.

\* Straszna burza — jak donoszą z Medyolanu — szalała onegdaj w Piemontcie i wyrządziła wielkie spustoszenia w dolinie rzeki Tanaro.

\* Cholera w Rosji. Petersburska Agencja telegr. notuje z ostatnich dni następujące wypadki cholery: W Omsku dnia 29 z. m. w mieście zachorowało na cholere 26 osób, zmarło 14. W Samarze zachorowało 5 osób, zmarło 5. W Siemipalatyńsku okrąg ogłoszono jako zagrożony przez cholere. Ogółem zmarły 2 osoby, cztery wyzdrowiały. W Niżnym Nowogrodzie zachorowały na cholere 2 osoby, zmarły 2. W gubernii od początku epidemii zachorowało 379 osób, zmarło 174. W Saratowie zachorowało 17 osób, zmarły 2. W powiatach zachorowało 79, zmarło 13. Gubernię tomską ogłoszono jako zagrożoną przez cholere. W guberniach penzeńskiej i sibirskiej cholera słabnie.

\* Dżuma. Na statku włoskim „Armonia“ — jak donoszą z Marsylii — zmarł onegdaj na dżumę jeden z majtków.

\* W Lizbonie podczas onegdajszej gwałtownej nawałnicy, piorun uderzył w gmach mennicy. Przerażeni urzędnicy uciekli z gmachu, pozostawiając złoto i srebro bez dozoru. Skorzystali z tego złodzieje i skradli z mennicy złota za 250.000 franków.

\* Pożar elektrowni. W Clermont Ferrand — jak telegrafują z Paryża — zniszczył onegdaj pożar remizę i elektrownię kolei elektrycznej.

\* Podziemna gazeta. Jak olbrzymi ruch panuje pod ziemią w Londynie, wykazują dowodnie cyfry kolejowe; w ciągu r. 1906 koleje podziemne przewiozły 240 milionów pasażerów. Te podziemne stolicy Anglii mają też swoje stałe telegraficzne, telefoniczne, kawiarnie, zakłady fryzerskie, a od kilku tygodni i swoją — gazetę. Pismo jest przeznaczane wyłącznie dla pasażerów „Londyńskiej podziemnej kolei elektrycznej“, a nosi nazwę *Kret*. Wydawca p. Albert Stanley w pierwszym numerze objaśnił, że głównym celem pisma jest zapobieżenie wzajemnemu przyglądaniu się pasażerów, które, zwłaszcza dla pań, jest skutkiem położenia siedzeń, bardzo niemiłe. Gazeta wychodzi co sobotę i pomimo, że nie ma żadnych ogłoszeń, rozdawana jest pasażerom bezpłatnie. Są w niej artykuły, pogadanki, plany Londynu, okolice, kolei żelaznej, drukowana zaś jest niebieską farbą na białym papierze.

\* Biblioteka miliardera Carnegie jest Szkotem. Gdy zdobył fortunę olbrzymią, która go postawiła na czele miliardera amerykańskich, nie zapomniał o swej ojczyźnie, która go na świat wydała i której chciał okazać miłość synowską.

Czem obdarować stolicę tej ojczyzny? — Szpitalem? — Teatrem? — Zapisem na cele dobroczynne?

„Myślałem nad tem długo — mówił Carnegie do jednego ze swych przyjaciół, jaki jest najpiękniejszy dar, który można złożyć Szkocyi. A po głębokim namyśle, doszedłem do tego przekonania, że darem najlepszym jest jedynie — książka“.

Przekazał tedy miliardę Edyburgowi kwotę... 12,500.000 franków na założenie biblioteki. Wzniesiono więc gmach, na zewnątrz skromny, dwupiętrowy. Schody kamienne, ściany porcelaną wyłożone, podłogi sal pokryte linoleum, gładzącym kroki. Niema nikogo u wejścia, nad którym widnieje napis: „Dla publiczności. — Wstęp wolny“. Nikt tego wejścia nie broni, nikt nie stoi na straży. Niema nawet garderoby. Można wejść z parasolem i z laską. Jedynie tylko „tourniquet“ znaczy liczbę wchodzących. Jestto jedyna straż... urządzona dla statystyki.

Biblioteka dzieli się na dwie części: czytelną i wypożyczalnią. W czytelnicy są dwie sekcje: przegląd, dzienniki i książki, wśród których niema powieści, lecz jedynie dzieła teologiczne, geograficzne, podróżnicze, historyczne i socjologiczne.

Wypożyczalnia mieści się nad czytelnią. Katalog wskazuje, że można wybierać wśród 52.318 dzieł. Przeciętnie wypożycza się 345.670 tomów rocznie. Wszystkie książki są w doskonałym stanie, gdyż skoro tylko się zabrudzą lub zniszczą, zastępuje się je natychmiast nowymi. Biblioteka otwarta jest od godz. 9 rano do 10 wieczorem, codziennie z wyjątkiem niedziel. Oprócz tego istnieje jeszcze osobny dział p. t. „Reference Library“, który obejmuje 60.000 tomów, służących za podręczniki naukowe i dział wypożyczalni książek do domu, obejmujący 101.000 tomów.

\* Ślub pod wodą. Pisma nowojorskie donoszą, że Amerykanie w pogoni za oryginalnością wynaleźli sobie nową sensację. Za kilka dni odbędzie się mianowicie w Nowym Yorku ślub niejakiemu Jerzemu Fairmanowi z panną Albertą Michel, ślub niezwykły przez to, że ceremonia zaślubin nastąpi w akwaryum głębokości 14 stóp w nowojorskim hippodromie. Młoda para, goście weselni i pastor protestancki przybędą w kostyumach kąpielowych, druzki będą przebrane za nimfy wodne. Po zaślubinach nastąpi żywy obraz, mianowicie Neptun złoży młodym małżonkom życzenia. Pomysł wywołał już argunienie nasładownictwa, a do aranżowania zgłosiło się 27 młodych par z prośbą, by i ich związek małżeński mógł być równocześnie przy tej samej dekoracji zawarty. Pisma, donosząc o tej najnowszej sensacji, wyrażają zdziwienie, że duchowny protestancki zgodził się wziąć udział w tej komedii.

## Pogrzeb zwłok ś. p. Henryka Rewakowicza.

Pogrzeb zwłok ś. p. Henryka Rewakowicza odbył się wczoraj po południu przy ogromnie liczny udział publiczności, wśród której znaleźli się przedstawiciele wszystkich sfer naszego miasta.

Po odprawieniu modłów żałobnych w mieszkaniu u stóp katafalku, wyniesiono zwłoki złożone w skromnej metalowej trumnie, przed dom żałoby, gdzie pożegnał je chór „Echa“ pieśnią *Beati mortui*, poczem nastąpiły przemówienia.

Dr. Ruto wski imieniem Rady miejskiej pożegnał długoletniego jej członka, stwierdzivszy, iż zmarły pozostawia po sobie spuściznę półwiekowej pracy ofiarnej dla ojczyzny, całe bowiem życie swe, szare, jak ta kapota, w której chodził, spędził w usługach wielkiej myśli, praca ta wydała też plony obfite i pamięć zmarłego nie zaginie.

Dr. Dwernicki przemawiał w imieniu komitetu obywatelskiego w gorących słowach podnosząc uznane zasługi zmarłego.

Z kolei imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich zabrał głos poseł T. Merunowicz:

„Oddajemy — mówił — ostatnią posługę człowiekowi, którego żywot obejmuje poważny okres dziejów rozwoju dziennikarstwa polskiego we Lwowie. Ś. p. Henryk Rewakowicz poświęcił przeszło 50 lat życia pracy w zawodzie dziennikarskim, brał żywy, czynny i wybitny udział w doli i niedoli dziennikarstwa polskiego we Lwowie, i nazwisko jego pozostanie zawsze w pełnym poszanowaniu wspomnieniu w historii tego dziennikarstwa. Zawodowi dziennikarskiemu oddawał się on całą duszą i wyłączenie, z zamiłowaniem i z przywiązaniem — nie uważając jednak tego zajęcia za rzemiosło, ale za służbę publiczną. Uważał się za żołnierza na posterunku. Nie było siły, któraby zdołała odwieść go od wierności temu sztandarowi.“

W ciężkim trudzie szedł przez życie, twar-do umiał bronić zasad, które ukochał, ale czynił to bez żółci, bez zawziętości ku przeciwnikom, zachowując niezmięcną pogodę umysłu i spokój serca. Henryk Rewakowicz był żywym zaprzeczeniem zdania, jakoby dziennikarz musiał być istotą nerwową, szarpaną namiętnościami. Jego nie było w stanie wyprowadzić z równowagi — chociaż był dziennikarzem w każdym calu.

Także życie obywatelskie było dla niego poważną służbą, wobec której wszelakie względy osobiste musiały u niego ustępować na bok.

„I dlatego też — kończył p. Meroniewicz — wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako reprezentacya ogółu dziennikarzy bez różnicy stronnictw, przyłącza się jednomyślnie do powszechnego hołdu dla zasług obywatelskich i zalet charakteru czełgodnego Kolegi naszego, u którego trumny stojmy. Mnie, jako jednemu z najstarszych wiekiem i najdawniejszych towarzyszy pracy zawodowej ś. p. Henryka Rewakowicza, polecił wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich złożyć w imieniu kolegów hołd nasz serdeczny dla Jego zasług i wyrazić Mu z naszej strony ostatnie pożegnanie. Cześć Jego pamięci!”

Początek złożono trumnę na rydwanie żałobnym, obwieszonym wieńcami; wśród żałobnych dźwięków dzwonnicy kościelnych ruszył kondukt na miejsce wiecznego spoczynku.

Kondukt otwierali prebendaryusz miejskiego domu ubogich, dalej szły pod sztandarami delegacye Towarzystw redakcyjnych „Gwiazda”, „Skafa”, „Tow. im. Kilińskiego”, „Tow. im. B. Głowackiego”, kilka cechów, za nimi orkiestra „Czwartaków”, straż ogniowa ochotnicza i oddziały Sokolstwa, prowadzone przez zastępcę prezesa „Sokoła-Macierzy” p. Barańskiego i naczelników Durskiego i Janikowskiego, a wreszcie liczny zastęp duchowieństwa. Kondukt prowadził ks. prałat dr. Lenkiewicz w asyście proboszcza parafii Łyczakowskiej ks. kanonika Hićkiewicza i proboszcza parafii gr. kat. św. Piotra i Pawła ks. Jarymowicza. Za trumną szły tłumy trybunne ze wszystkich sfer. Tuż za rodziną gono posłów sejmowych i do Rady państwa, radni miejscy *in corpore* z prezydentem Ciucheńskim na czele, świat dziennikarski w komplecie, delegaci rozmaitych Towarzystw i Instytucyj i in. Orszak żałobny przeszedł ul. Łyczakowską, Czarnieckiego i Piekarską na cmentarz Łyczakowski.

Nad grobem, po odprawieniu modłów, przemawiali: p. Bajko imieniem polskiego stronnictwa ludowego, imieniem partji socjalno-demokratycznej p. Hudec, imieniem młodzieży, należącej do stronnictwa ludowego i socjalistycznego, p. Downarowicz. Ostatni żegnał zwłoki p. Dąbski imieniem redakcyi *Kuryera Lwowskiego*.

Zmierzył już zapadał, gdy posypały się grudki ziemi na nową mogiłę, w której wieczny wypoczynek znalazł strudzony szermierz pióra.

\*

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryka Rewakowicza, złożyli członkowie sejmowego klubu demokratycznego polskiego kwotę 300 koron na rzecz Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** („Budowniczy Solness”, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena).

(A. W.) Piętnaście lat minęło od chwili napisania przez Ibsena „Budowniczego Solnessa”, który dotarł dopiero wczoraj po raz pierwszy do naszej sceny. Wielkie, a nie łatwe do pokonania trudności, związane z wystawieniem tego dzieła i z wynalezieniem takiego zespołu, który umiałby stworzyć idealny całokształt ról i znaleźć najtrafniejszy wyraz dla interpretacji myśli przewodniej owej tragedji Prometeuszowej — tragedji własnej duszy poety — wywołały zapewne to opóźnienie. Usprawiedliwić je można w zupełności. Kto wie, czy nie byłoby nawet lepiej nie porywać się wogóle na wprowadzanie „Budowniczego Solnessa” do repertuaru w tej formie, w jakiej poznaliśmy go wczoraj.

Ibsen, tworząc „Budowniczego Solnessa”, podjął się zadania olbrzymiego, lecz spełnił je. Uplastyczył i wcielił w życie dramatu cały ogrom idei, reprezentowanych z niezwykłą wyrazistością i siłą w tym utworze, pisany u schyłku życia z myślą o odwiecznym bólu człowieka, o idealnej Piękna, jaki ukazał nam w Hildzie i obrazie jej duszy.

Rozwiązawszy jednak problem własnej twórczości, zarysował go tylko w znikomych, często nieuchwytnych konturach...

Pozostawił nam w spuściźnie dzieło, które historję jego twórczości Wilhelm Feldman, przyrównał słusznie do „odbijanki”. Powolę jej należy dopiero zetrzeć, aby się ukazały obrazy nieskończenie piękniejsze, jedynie tu ważne.

„Budowniczy Solness” — to zamarała perła, której słońce przywraca dopiero życie, blask i wartość. W eieniu, w szarce, na przód skłonej oprawie, perły owej powłoka trupia nikogo olśnić, ani zachwycić nie zdoła. A tego słońca brakowało właśnie wczoraj. Przedzierając się gdzieś tam przez chmurę — i gasło. Oświetlało zaledwie jedną tylko postać, pozostawiając inne w zmroku niewytłumaczonych zagadek i symboli.

Z siedmiu osób występujących na scenie lwowskiej w „Budowniczym Solnessie”, dwie największe budziły zajęcie: p. Adwentowicz,

jako Solness i p. Siemaszkowa, w roli Hildy Wangel.

P. Adwentowicz odezwał, przetrwał i ujął w realne kształty kreacyi sceniczną ową postać tragicznego bohatera, który marzył o „zaukach napowietrznych, na silnem podmurowaniu” o radości, kochaniu i nowej wiośnie, a nie umiał dojść i utrzymać się na szczytach, nie umiał odrodzić się wewnętrznie tak, aby czysty i nieskazony stanąć na zawrotnej wyżynie i w „dźwięku harf” zbudować sobie przybytek wymarzonego, słonecznego życia.

W grze p. Adwentowicza, podkreślonej doskonałą maską i charakterystycy, wszystkie niemal zasadnicze rysy owej Prometeuszowej duszy znalazły swój wyraz dźwięczny, silny i jasny.

Po kilku przedstawieniach „Budowniczego Solnessa”, które zastępując próby, zgrają i stonują artystę z grą jego partnerki, p. Siemaszkowej, nastrojając obie te kreacje na jeden wspólny, a dotąd jeszcze nie dość harmonijny ton, rola Solnessa postawi p. Adwentowicza w rzędzie jednego z najlepszych w polskim teatrze wykonawców tej postaci.

Odmienny nieco sąd wywołała Hilda Wangel w opracowaniu p. Siemaszkowej, która odtwarzając tę postać zeszła z jej linii wytyczonej, a właściwie nie wykorzystana w pełni tego materiału, jaki dał jej poeta. W grze p. Siemaszkowej, zwłaszcza w pierwszym i drugim akcie, przeważały pewne, jak gdyby umyślnie podkreślone, cechy duszy Hildy, które są jej obce. Ibsen wyśnuł w niej obraz wdzięku. Piękna greckiego, siły i niewinności instyktów, które łączą się przedziwnie z drażliwą żywiołowością jej natury. A w interpretacji p. Siemaszkowej wybiły się na pierwszy plan, (z wyjątkiem aktu ostatniego), odmienne zupełnie momenty. Zatraciła się dziejeżność Hildy, zastąpiona kokieteryą kobiecą, trudno także było dopatrzyć się znamion potęgi kosmicznej symbolu, jakim jest Hilda, w tej na poły rubasznej i krzykliwej dziewczynie, która wtargnęła do domu Solnessa, jak Ananke jego szczęścia i upadku.

Nie godząc się wszakże z interpretacją tej roli, daleki jestem od tego, aby p. Siemaszkowej nie złożyć wyrazów uznania za jej kreację, która mimo błędów w samej kompozycji artystycznej, była przeciw światłom, (szczególnie w akcie III.) przejawem wielkiego talentu artystki.

Z prawdziwym żalem muszę również wspomnieć o zupełnie fałszywym pojęciu i odtworzeniu przez p. Gostyńską postaci Aliny Solness. Wykonawczyni jej dostrzegła rolę swoją do jednej tylko informacji autora, przejskrawiając ją w dodatku maską i grą, która z tej poezji, z frazesem obowiązku na ustach, z szarżami życia wydobytej figury, stworzyła jakas ilustracyę abstrakcyjną, postać widmową, patetyczną i nieszczerą. Błędnie zaznaczony był również w pierwszym akcie stosunek Aliny do Hildy, podążające za sobą następstwa niekonsekwencyjne, widoczne w akcie ostatnim.

Bez zarzutu wywiązały się ze swych zadań: pp. Feldman (dr. Herdal) i p. Kwiatkiewicz (Knut Brovik), błado natomiast i bez starania o harmonijny całokształt zespołu wypadły role Ragnara i Kaji w opracowaniu pp. Michnowskiej i Kęckiego.

Na pochwałę zasługuje wszakże piękne urządzanie sceny we wszystkich trzech odsłonach.

**Jutrzejszy koncert** pani Stefanii Calvas-Długoszowskiej obudził w sferach muzycznych naszego miasta szczerze zainteresowanie. Młodzieńka śpiewaczka, tak gorąco okłaskiwana w ubiegłym roku na estradzie koncertowej, zdobyła u samego wstępu w szranki artystyczne uznanie całej poważnej krytyki. Przepowiedziała ona jej jednogłośnie świetną przyszłość; dzisiaj więc, po pilnych i pracowitych studiach berlińskich, gdy głos śpiewaczki rozwinął się i spójniejszy, jutrzejszy koncert spodziewać się może prawdziwej artystycznej uczt i spowodować musiał silny ruch w kasie Filharmonii.

Na program „wieczoru pieśni”, bardzo bogaty, złożyły się utwory polskich i obcych kompozytorów. Rodzima literatura muzyczna reprezentowana będzie przez pieśniarzy starszych i niemal zupełnie u nas jeszcze nieznanych, „młodych”. I to więc stanie się niemałą ponętą dla jutrzejszego wieczoru.

**Jadwiga Marcinowska.** „Piastowie”. Dramat w czterech aktach. Kraków. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki 1907.

(Z. S.) Utwór ten przedstawiony już był w teatrze krakowskim. Obecnie ukazał się w książce. Słusznie mu się to należało, aby bowiem właściwie go ocenić, należy przeczytać koniecznie, scena bowiem z natury swojej nie znosi „niedomówień”, a w dramacie mieści się wiele rzeczy niedomówionych, które jednak w czytaniu stają się zupełnie zrozumiałe. Sztuka jest tragicznym obrazem polskiej duszy chłopskiej, nurtowanej niemal bezwiednie nęgliwą tradycyą piastowską, a budzącą się z wiekowego uspienia i nieświadomości, w jaką pograżyła ją nie tylko dawne upośledzenie, lecz i bałmutny kierunek fałszywych nauk, udzielanych jej naprzód przez wroga, następnie, w ostatnich czasach, przez różne partje polityczne, wskazu-

jące ludowi wiejskiemu tylko swoje własne, stronnicze cele, z pominięciem celu ogólnego. Recenzenci teatralni, zdając sprawę z przedstawienia dramatu, wyrazili mniemanie, że „Piastowie” są naśladowaniem Wyspiańskiego. Naśladownictwa tego nie widzimy ani w treści, ani w formie. Dzieła autora „Wesela” przejęte są przeważnie czarnym pesymizmem, a w ujęciu przedmiotu noszą na sobie znamiona artystokratyczno-artystycznej indywidualności, lubującej się w przepychu kolorystyki dekoracyjnej. Tu zaś bije z dzieła źródło uczuciowego i myślowego optymizmu, jakiejś niezmiernie głębokiej wiary mistycznie-romantycznej, na wskroś ludowej, prymitywnej. W języku nawet nie dostrzegamy wpływu Wyspiańskiego, chociaż chłopcy pani Marcinowskiej, mówią własną — o ile nam się zdaje — sandomierską gwara. Mówią nią jednak tylko włóścianie — ani inteligencya, ani rycerze przeszłości (kształceni na mowie łacińskiej), ani bogowie i bohaterowie Grecji starożytnej. Rytmika wiersza, bardzo swobodna i oryginalna, niema również nie wspólnego z rytmiką twórcy „Bolesława Śmiałego” i „Achilleis”. Zawsze pełna prostoty i chamskiej jędrności, ile razy wznosi się w idealniejsze sfery poetycznego liryzmu, przypomina rytmiczność prozy baśniowej polskich klehld ludowych. Słowem utwór jest ze wszech miar nietylko interesujący i niezwykły, lecz nawet bardzo odrębny i piękny, jakkolwiek włożenie jego założenia w ramy teatralne, było — ze względów literackich — środkiem chyłnym. Autorka chciała z desk scenicznych przemówić do szerszych mas słuchaczy, ale ci w teatrze zrozumieć jej nie zdołali; pojma ją jednakże niezawodnie, gdy uważnie książkę przeczytają. A przeczytać warto!

**Wydawnictwa F. B. Zdanowskiego.** „Przewodnik dla wyjeżdżających do Brazylii”. Kraków. Księgarnia G. Gebethnera i Spółki. 1907.

(z. s.) Mała ta i tania, lecz ściśle drukowana książeczka, oddać może wielkie usługi emigrującym do południowej Ameryki, prócz bowiem wcale szczegółowego, geograficznego opisu Brazylii, jej stolicy i jej stanów, obyczajów, praw, systemu szkolnego, rozwoju rolnictwa, rzemiosł i handlu, mieści w sobie doskonale praktyczne wskazówki i informacje, jak radzić sobie na obcej oddalonej ziemi.

**E. Jeleńska.** „Bociany”. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1908.

(z. s.) Z dziewięciu nowell znanej zaszczytnie autorki składa się ta jej świeżo wydana książeczka. W pierwszej, widocznie dawniej napisanej, maluje ona stan duszy złotego młodzieńca, który po zmarnowaniu życia, umiera na suchoty w zupełnym osamotnieniu. W drugiej charakteryzuje błyskotliwą próżność bytu bezdzietnej kobiety światowej. Po nich następuje szereg impresyj i opowiadań („Modlitwa Jadwigi”, „Bajka”, „Tryumfator”, „Przy lampie”, „Znak zapytania”, „Przed świtem” i „W dzień patrona”), w których fantazyja, łącząc się z tragiczną aktualnością ostatnich wypadków, tworzy obrazki nastrojowe, pełne głębokiego, kobiecego uczucia, a nieraz i głębokiej prawdy. Niektóre z nich, niemal natchnione, posiadają rzeczywistą wartość artystyczną, wszystkie zaś prawie brzemienne są ziarnem zdrowej tendencyi. Podyktowały je: poczucie obowiązku obywatelskiego i gorąca miłość kraju rodzinnego.

**Willy „Klaudyna w Paryżu”.** Lwów, nakładem księgarni polskiej B. Połontockiego 1907.

Znany pisarz francuski i krytyk teatralny miesięcznika *Cartons mondains*, Gauthiers-Villars, ukrywający wybitny talent literacki pod pseudonimem: Willy, napisał przed kilku laty zajmującą historję życia młodej Francuski, Klaudyny, od lat jej szkolnych począwszy, aż do chwili, w której po wielu przeżyciach i doświadczeniach opuszcza dom oryginalnie zdobytego męża, aby dostarczyć autorowi *Claudine en ménage* nowego tematu do napisania epilogu tej całej historii, pod tytułem *Claudine s'en va*.

Z czterotomowych przygód Klaudyny znane są u nas pierwsze dwa: „Klaudyna w szkole”, w przekładzie Wandy Daleckiej i „Klaudyna w Paryżu”, która powinna zakończyć ów cykl. Nasza literatura tłumaczeń obejdzie się doskonale bez pięknych historyjek tego pokroju co *Claudine en ménage* i *Claudine s'en va*, które niechajże pozostaną i nadal obcą nam perłą paryskiej literatury bulwarów.

(ch) **Obraz S. Filipkiewicza**, znakomitego polskiego pejzażysty, wystawiony obecnie w „Seesyi” monachijskiej i przedstawiający pejzaż zimowy z Poronina, przeszedł na własność księcia Ferdynanda bułgarskiego. Podobna obraza p. Filipkiewicza zdobi katalog wystawy „Seesyi”. Zbiorowa wystawa dzieł naszego pejzażysty odbędzie się w Dreźnie, Berlinie i Karlsruhe.

(ch) **Ślewiński**, znakomity nasz malarz, osiada na stały pobyt w Monachium.

## Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Tosca”, opera w 3 aktach Pucciniego, gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni.

W piątek, po raz drugi „Budowniczy Solness”, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Śluby panieńskie”, komedia w 5 aktach Al. hr. Fedry, ojca, z udziałem pp. Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Piszera, Nowackiego, Wostrowskiego i Walewskiego. W roli „Anieli” debiut panny Wandy Morawskiej, uczenicy p. Teofili Nowakowskiej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hofmana”, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Baron cygański”, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Budowniczy Solness” sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz czterdziesty ósmy „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

We środę, po raz pierwszy „W szponach” (La Griffe), sztuka w 3 aktach H. Bernsteina; pierwszy występ Romana Żelazowskiego.

We czwartek, po raz pierwszy „Andrzej Chenier”, opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 23 września do 29 września 1907, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 11:55 do 11:75, nowa — do —, żyto stare 10:55 do 10:80, nowe — do —, jęczmień browarny 7:75 do 8:25, pastewny 7:— do 7:50, owies stary 6:70 do 6:95, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszloraoczna 8:25 do 8:50, proso — do —, groch do gotowania 9:50 do 10:—, pastewny 7:— do 7:50, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6:25 do 6:45, nowy — do —, wyka stara — do —, nowa —, konieczyna czerwona 67:50 do 75:—, biała 42:50 do 50:—, szwedzka 65:— do 75:—, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 15:75 do 16:25, mianka 11:— do 11:50, nasienie lniane 10:75 do 11:10, nasienie konopne 10:25 do 10:50, chmiel 50:— do 62:50, nowy — do —, nafta zwykła 13:— do 14:—, salinowa 15:— do 17:—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 56:45 do 56:80, ekskontyngentowany 36:65 do 37:10.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Korrespondenz Wilhelm* donosi: Ponieważ Najj. Pan ubiegłego czwartku udzielał audyencyj ogólnych, obecnie z powodu, iż Monarcha wskutek lekkiej chrypki wstrzymać się ma od dłuższego mówienia, przez jakiś czas nie będą wyznaczane dalsze audyencye i przez kilka dni Najj. Pan odpocznie w Schönbrunnie, co jednakże nie powstrzyma Najj. Pana od załatwiania spraw bieżących i przyjmowania poszczególnych osobistości.

— Z Wiednia donoszą: Sejm dolnoaustriacki, który miał pierwotnie obradować tylko do 9 b. m., będzie obradował aż do 15 b. m. Z tego wynikałoby, że wiadomość o zwołaniu na dzień 10 b. m. Rady państwa była przedwczesna.

— Praska *Politik* donosi, że Sejm czeski będzie zwołany jeszcze na jedną sesyę celem uchwalenia reformy wyborczej.

— Z obrad Sejmów krajowych w dniu wczorajszym donoszą:

Sejm dolnoaustriacki przyjął rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby rozpoczął z Ministerstwem wojny rokowania celem zaprowadzenia kursów rolniczych dla synów włóścian i robotników rolnych, służących w wojsku.

Sejm górnoaustriacki przyjął wniosek komisji skarbowej w sprawie zaprowadzenia ubezpieczenia na starość lekarzy

gminnych i zabezpieczenia wdów i sierót po nich.

Sejm morawski przyjął wniosek z wezwaniem Rządu, aby jak najrychlej wydał wszelkie zarządzenia, które umożliwiłyby przyspieszenie rokowań z służbą kolei państwowych i prywatnych, tak, ażeby żądania kolejarzy były spełnione i aby usunięto niebezpieczeństwo grożące gospodarstwu przez bierny opór.

W Sejmie salzburskim p. Hagen przedłożył wniosek z wezwaniem do Wydziału krajowego o wniesienie w bieżącej sesji Sejmu reformy wyborczej w tym duchu, aby przy obecnych utworzono nową kurę, w której miałby prawo głosowania każdy, kto ukończył 24 rok życia, a w innych kuryach niema głosu.

Na wczorajszym posiedzeniu Zjazdu niemieckiego stronnictwa socjalno-demokratycznego w Wiedniu wygłosił p. Adler referat o najbliższych zadaniach socjalnych-demokratów w parlamencie. Po szczegółowym omówieniu wewnętrznego położenia politycznego zajmował się p. Adler także sprawą ugody i oświadczył, że socjaliści w parlamencie ugody trzeźwo zbadają i bezwzględnie strzedz będą interesów ekonomicznych i politycznych Austrii. Jako najbliższe zadanie podniósł mowca ubezpieczenie na starość i reformę ustaw sanitarnych. Co do spraw wojskowych oświadczył znowu, że socjali-demokraci z całą stanowczością domagają się będą dwuletniej służby wojskowej. W toku dyskusji oświadczył następnie p. Adler, że frakcja popierać będzie polityczne i społeczno-polityczne postulaty kobiet.

Dłuższą dyskusję wywołała rezolucja Winiarskiego w sprawie mieszkań. Rezolucja domaga się między innymi państwowej ustawy o mieszkaniach, a jako warunek skutecznej reformy w sprawie mieszkań oznacza rezolucja zaprowadzenie równego, bezpośredniego, tajnego, powszechnego głosowania do Sejmów i rad gminnych. Po dłuższej rozprawie odroczone głosowanie nad tą rezolucją do dzisiaj.

Deputacja partii socjalno-demokratycznej w Salzburgu była wczoraj na prezydenta kraju i marszałka w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Prezydent kraju wskazał na znaną enuncyację Rządu w tej sprawie i oświadczył, że sympatycznie zachowuje się wobec sprawy rozszerzenia prawa wyborczego. Także marszałek dał odpowiedź w tym duchu.

Wczoraj odbyła się w Budapeszcie konferencja posłów narodowości niewęgierskich. Omawiano sprawę powszechnego głosowania i uchwalono urządzić dwieście zgromadzeń ludowych dla propagowania powszechnego głosowania. Wyrażono także ubolewanie z powodu, że władze pod rozmaitymi pozorami zabraniają urządzić zgromadzenia słowackie.

Jeden ze współpracowników *Budapesti Hirlap* zapytał hr. Apponyiego, czy nie uważa za rzecz potrzebną reagować na ataki, wystosowane przeciwko niemu przez Björnsona. Hr. Apponyi odpowiedział na to między innymi, że trudno ataki Björnsona traktować na serio, Björnson bowiem nie oskarża, lecz obrzuca obelgami, nie przytaczając ani cienia dowodu lub też faktów. Dlatego też całe jego postępowanie pozbawione jest powagi moralnej i niemożliwym jest zajmować się atakami Björnsona *in merito*. Hr. Apponyi oświadczył także, iż z drugiej strony żywi wielkie uwielbienie dla talentu pisarskiego Björnsona.

## Sejm.

(32 posiedzenie III. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 3 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni o godzinie 10-15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycje. Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos pp.: Rudrof, Szajer, ks. Jaworski, ks. Mazikiewicz i Urbański.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone interpelacje i wnioski:

Interpelacje.

P. Krempy i tow. w sprawie rzekomo niesłusznie opłacanego podatku z gruntu zabranego pod wał obok rzeki Strachockiej przez gospodarzy gmin: Antoniów, Pniów, Orzechów, pow. tarnobrzesckiego.

P. dr. Korola i tow. w sprawie ukonstytuowania Rady gminnej w Jawrykowie, pow. rawskiego.

P. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie niszczenia majątku gminnego w Nio-dzielniej, pow. starsamborskiego.

Wnioski:

P. Hanczakowskiego i tow. w sprawie ukrajowania drogi gminnej I. klasy, prowadzącej przez Borynię i Komarniki do granicy stryjskiego powiatu.

Z porządku dziennego, po odesłaniu w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie założenia Instytutu teologicznego izraelskiego we Lwowie, do komisji szkolnej, nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Starzyński uzasadniał wniosek o otwarcie szkoły realnej w Rawie ruskiej, p. Żardecki o otwarcie gimnazjum, ewentualnie szkoły realnej w Leżajsku, p. M. Urbański o otwarcie gimnazjum w Brzozowie i p. ks. Stojalowski o otwarcie gimnazjum w Białej.

Wnioski te przekazał Sejm komisji szkolnej.

Z kolei odczytał JE. P. Marszałek krajowy telegram JE. P. Namiestnika z podziękowaniem za przesłaną mu kondolencję z powodu zgonu jego matki, Adamowej hr. Potockiej, poczem zawiadomił Izbę, że p. Hupka złożył referat w sprawie ustawy łowieckiej i że w jego miejsce wybrała komisja administracyjna referentem p. Laszkowskiego.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr. Oleśnicki, dr. Korol, Cieniński, Buynowski, Żardecki, Skołyśzewski, A. Jędrzejowicz, Kramarczyk, Huryk, Stapiński, Hupka, Mycielski, Członek Wydziału kraj. dr. Pilat, Bojko, ks. Jaworski, ks. Wilezkie-wicz, ks. Pastor i Szajer, przyjęto bez zmiany w brzmieniu proponowanemu przez komisję administracyjną §§ 5, 6, 7, 12, 13, 15, 16 i 17, a z drobnymi zmianami stylistycznymi §§ 9, 10 i 11.

Do § 8 przyjęto na wniosek p. Adama Jędrzejowicza następujący dodatek:

Okręgi samoistnego polowania (§ 4), jakoteż okręgi polowania zbiorowego (§ 7) ustanawia polityczna władza powiatowa, po wysłuchaniu Wydziału powiatowego, na podstawie przedłożonych jej dowodów, że istnieją warunki samoistnego, względnie zbiorowego polowania.

Żądający ustanowienia okręgu polowania na podstawie umowy (§ 4 l. 3) winni są nadto przedłożyć pisemny układ zawarty między nimi o utworzenie z ich sąsiadujących gruntów samoistnego okręgu polowania.

Ustanowienia okręgu dokonywa władza każdym razem na najbliższy okres dzierżawny polowania.

Do § 14 zaś na wniosek p. Hupki uchwalono jako ustęp drugi następujące postanowienia:

Posiadacze sąsiadujących z sobą parcel o łącznej powierzchni 115 względnie 60 ha, którym przyznane zostało w myśl § 4 l. 3 wykonywanie samoistnego polowania, wykonywać mogą to prawo albo przez wdzierżawienie polowania, albo przez ustanowionych w odpowiedniej liczbie myśliwych.

Uchwały posiadaczy gruntów wchodzących w skład okręgu samoistnego prawa polowania wykazywane być winny politycznej władzy powiatowej w sposób wiarygodny.

Posiadacze gruntów wchodzących w skład samoistnego okręgu polowania, ustanowionego na podstawie § 4 l. 3, obowiązani są w celu znoszenia się z władzami ustanowić wspólnego pełnomocnika.

O godz. 2 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalsze obrady do godz. 7 wieczorem.

\* \* \*

### Z komisji.

□ Komisja gospodarstwa krajowego przyjęła na wczorajszym posiedzeniu sprawozdanie p. Czeczka o wniosku p. Brunickiego w sprawie przyspieszenia regulacji rzeki Wereszy. Uchwalono zgodnie z wnioskiem referenta wezwać Rząd, aby celem przyspieszenia regulacji rzeki Wereszy zmienił rozporządzenie wykonawcze o tyle, aby przy odpowiednim podwyższeniu zasiłku państwowego przeprowadzono tę regulację w ciągu lat dziesięciu, począwszy od roku 1906.

Komisja przyjęła również sprawozdanie p. Viviena o wniosku pp. Buynowskiego i Bednarskiego w sprawie przyznania rolnikom dotkniętym klęską nieurodzaju, opustu przy poborze otręb z magazynów wojskowych. Zgodnie z wnioskiem referenta uchwalila komisja wezwać Rząd, by przyznał kraj. Towarzystwom rolniczym, celem niesienia pomocy rolnikom dotkniętym tegorocznym nieurodzajem, znaczny opust przy poborze otręb z wojskowych magazynów, wreszcie, by udzielał bezpłatnie odpowiednią ilość soli bydłowej dla miejscowości dotkniętych brakiem paszy.

Komisja administracyjna obradowała wczoraj nad zmianami, jakie wprowadzić należy do projektu ustawy łowieckiej, wskutek uchwalenia przez Sejm wbrew wnioskom komisji postanowienia umożliwiającego samoistne wykonywanie prawa polowania przez łowieckie spółki włościańskie.

Subkomitet komisji dla reformy wyborczej prowadził wczoraj w dalszym ciągu obrady nad reformą wyborczą. Uchwał żadnych nie powzięto.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 3 października. (Tel. prywatny.)** Towarzystwo demokratyczne w Krakowie uchwalilo wysłać na ręce redakcyi *Kuryera Lwowskiego* następującą depezę: „Towarzystwo demokratyczne wyraża najgłębszy żal z powodu śmierci ś. p. Henryka Rewakowicza“.

**Kraków, 3 października. (Tel. prywatny.)** *Nowa Reforma* donosi, że wczoraj wieczorem odbyło się zebranie krakowskiego Towarzystwa demokratycznego. Na podstawie referatu redaktora Konopińskiego zgromadzenie uchwalilo, że pod żadnym warunkiem nie można dopuścić do uchwalenia pośrednich i jawnych wyborów do Sejmu, a zwłaszcza do petryfikacyi ordynacyi wyborczej zapomocą weta kurjalnego. Dalej zgromadzenie wyraziło nadzieję, że lewica sejmowa dołoży wszelkich starań, aby miasta otrzymały w Sejmie reprezentacyę, odpowiadającą ich sile i znaczeniu.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 3 października.** Prognoza na 4 października. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona, z początku pogodnie, później pochmurno.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, częściowo opady, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona.

**Wiedeń, 3 października. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta, dr. Jerzego Michalskiego, nadzwyczajnym profesorem skarbowości i austriackiego prawa skarbowego na Uniwersytecie w Krakowie.

**Wiedeń, 3 października. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan polecił, aby wyrażone Najwyższe uznanie za zawsze gorliwą i doskonałą służbę radcy Dworu w Najwyższym Trybunale kasacyjnym, Bojomirowi Zarskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku.

**Wiedeń, 3 października.** P. Minister hr. Dzieduszycki powrócił tu rano z Krakowa.

**Graz, 3 października.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odczytano interpelacyę skierowaną przeciw przemycaniu bydła serbskiego przez Bośnię do Austrii na targ wiedeński.

Posel Hrasovec wniósł interpelacyę w języku słoweńskim. Marszałek jednak zarządził, aby interpelacyę tę odczytano dopiero po wygotowaniu autentycznego tłumaczenia niemieckiego.

**Budapeszt, 3 października.** Dziś przed południem w hotelu, w którym zamieszkałi austriacyci Ministrowie, odbyła się dwugodzinna konferencja ministeryalna, poczem o godz. 11 przed południem anstryccy Ministrowie udali się do węgierskiego prezydium gabinetu na dalszy ciąg rokowań ugodowych.

**Poznań, 3 października. (Tel. prywatny.)** Skazany w Starogrodzie na półtora roku więzienia ks. proboszcz Olszewski, którego na wniosek prokuratora natychmiast zatrzymano w więzieniu, został obecnie wypuszczony tymczasowo na wolną stopę za kaucyę, złożoną przez ks. dr. Wolszlegiera z Pieniążkowa.

**Montreal, 3 października.** („Niem. Tow. kablówce“). Japoński generalny konsul zaprotestował przeciw przymusowi pasportowemu dla Japończyków w angielskiej Kolumbii, jako sprzecznemu z traktatami.

**Londyn, 3 października.** Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Afryki, że wśród szczepek Afryki środkowej dają się zauważyć oznaki niepokojów.

**Belgrad, 3 października.** Prefekt policyi Cerowicz został spensjonowany z powodu zajęcia w belgradzkim więzieniu śledczym, w którym, jak wiadomo, utracili życie dwaj bracia Nowakowicze.

**Teheran, 3 października.** Celem poparcia parlamentu utworzyło się tu zjednoczenie konstytucyjnych urzędników, do którego należy kilku książąt i wielu dygnitarzy z najbliższego otoczenia szacha. Zjednoczenie wystosowało do szacha adres z wezwaniem do zaprowadzenia jawnych konstytucyjnych rządów.

**Teheran, 3 października.** („Niem. Tow. kablówce“). W odpowiedzi na telegram donoszący, że wojsko tureckie otrzymało polecenie posuwania się dalej, zaproponował parlament wysłanie wojska nad granicę i wstawienie na ten cel milion franków do budżetu.

**Tokio, 3 października.** Sekretarz stanu dla spraw wojennych Stanów Zjednoczonych, Taft, był przed odjazdem u cesarza na audiencyi, przyjmowany z wszelkimi możliwymi honorami. Taft oświadczył dziennikarzom, że przyjęcie, jakiego doznał w Tokio, jest najlepszym dowodem wybornych stosunków między Japonią a Ameryką i że ma nadzieję, iż stosunki pozostaną na przyszłość takie same.

**Pekin, 3 października.** („Niem. Tow. kablówce“). Cesarz wydał dekret zarządzający obronę misyj i chrześcian oraz pouczenie ludności, że chrześcianie na równi z niechrześcianami mają ustawowo porozumiane równo traktowanie ich i prawa.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa, 3 października. (Tel. prywatny.)** *Kuryer Warszawski* pisze z powodu ogłoszenia protokołów posiedzeń delegacyi koncentracji stronnictw „P. P. R.“, „D. N.“ i „P. P. P.“, co następuje: Utworzona przed wyborami do drugiej Dumy koncentracja stronnictw przestała istnieć. Taki obrót rzeczy niezaprzeczenie jest smutnym. Koncentracja miała poważne znaczenie zasadnicze, po za kwestyą wyborów samych utworzona była nie na to, aby przechylać szalę głosowania, lecz na to, aby przedstawicielstwo nasze w Dumie wyposażyć w mandaty reprezentujące możliwie najpełniej wszystkie sfery społeczeństwa. Koncentracja była wyrazem solidarności narodowej i jednomyślnego uznania programu politycznego, na którym została oparta i to było jej znaczeniem moralnym, równie doniosłym na zewnątrz, jak na wewnątrz. I to jest względ jedyny, dla którego nad rozwiązaniem koncentracji stronnictw ubolewać należy.

**Odessa, 3 października. (P. Ag.)** Na pociąg kuryerski, jadący do Kijowa, napadła onegdaj wieczorem w odległości 14 km. od Odessy banda złożona z 15 osób. Bandyci związali wprzód budnika i dali sygnał do zatrzymania pociągu. Aby podroznych oniemieli ostrzeliwali pociąg, przezem jednego podrozneho ciężko, a dwu lekko zraniono. W kasie rządowej, rozbitej dynamitem, znaleźli narastnicy tylko dokumenty. — Pożar, który wybuchł w wagonie pakunkowym, zniszczył ten wagon i połowę wagonu osobowego II. klasy. Bandyci odjechali na lokomotywie, zostawiając pociąg w polu.

**Odessa, 3 października. (Pet. Ag.)** O napadzie na pociąg kuryerski koło Odessy donoszą: Pięciu bandytów wsiadło do pociągu w Odessie i wyskoczyło dopiero w chwili, gdy pociąg na dany sygnał stanął. Trzej bandyci wskoczyli na lokomotywę, inni wtargnęli do wagonów, gdy trzecia grupa ostrzeliwała z obu stron pociąg, w którym jechało około 200 podroznych, w tem wiele kobiet. Bandyci dali bez mała 200 strzałów. Pewien żandarm i kilku podroznych próbowali się bronić. Żandarm jest śmiertelnie ranny. Podczas pożaru wagonu pakunkowego, uległa zniszczeniu cała korespondencja i wszystkie pakunki. Z kasy zrabowano 4.900 rubli gotówką i kwity odeskiej filii Banku państwowego na 100.000 rubli. Pociąg kuryerski powrócił po napadzie do Odessy, z kąd wyruszyli kozacy celem pościgu za bandytami.

**Odessa, 3 października.** W okolicy Odessy aresztowano 6 osób podejrzanych o udział w napadzie na pociąg. Ranny żandarm zmarł.

**Petersburg, 3 października. (Pet. Ag.)** Minister oświaty na prośbę szkół wyższych zezwolił Żydom w liczbie, przewyższającej normalną, uczęszczać do szkół wyższych pod warunkiem, że nie będzie przekroczona zapisana ogólna liczba słuchaczy i że będą strzeżone interesy chrześciańskich studentów.

**Petersburg, 3 października. (Tel. prywatny.)** Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie ośmiu robotników fabryki tkackiej w Narwi, oskarżonych o zamordowanie dyrektora fabryki Peleera.

**Petersburg, 3 października.** Policja wykryła nową terrorystyczną rewolucyjną spółkę, złożoną z 12 członków, w tem 2 kobiety. Wszyskieci aresztowano i skonfiskowano obszerną literaturę, omawiającą sposób wyrabiania materiałów wybuchowych i broni.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 3 października 1907.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 645.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 755.—, Akcje Anglobanku 297.50, Akcje Unionbanku 536.50, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 533.50, Akcje Bodeneredit 1027.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 659.75, Akcje kolei Południowej 156.50, Akcje kolei Elbenthal 428.75, Akcje kolei Północnej 5140.—, Akcje kolei czerniowieckiej 556.—, Akcje Alpiny 613.50, Akcje Rima Muranyi 544.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2641.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowicki.

NADESLANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, I pokój kawalerski z osobnym wchodem i zupełnym umeblowaniem.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humarystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokolowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokację kapitału

4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa. Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji. W y k a z pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 2 października 1907 2 — 28 — 48 — 66 — 46 Następane ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 16 i 30 października 1907. Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 października 1907. Hotel George'a. PP. K. Cywiński z Płotyca, Z. Małachowski z Kimicza, S. Wybranowski z Kimicza, dr. J. Veesej z Semmering, dr. O. Eliasberg z Kijowa. Hotel Victoria. PP. K. Kowalski z Kołomyi, K. Żebracki z Olszany. Hotel kontynentalny. P. K. Jampolski z Ławczan. Hotel Imperial. PP. dr. J. Jounga z Wiednia, S. Weiss z Korolówki. Hotel Francuski. P. F. Lisikiewicz z Przemyśla. Hotel Europejski. PP. R. Augustynowicz z Kniaża, dr. S. Haczewski z Kołomyi. Hotel Stadtmüllera. P. A. Jounga z Pikolic.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), C. Obligacje kolejowe, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., J. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), I. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., J. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. Weksle, O. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 28.741/07 (8068 1-3) Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stary Sambor w którego skład wchodzi miejscowości Baczyna, Bilicz, Busowiska, Gałówka, Grąziowa, Hołowecko, Kobló, Leruna wielka i mała, Libuchora, Ławrów, Mszaniec, Nanczułka mała i wielka, Niedzielnia, Potok wielki, Płoskie, Rosochy, Spas, Strzyłki, Strzelbice, Suszyca rykowa, Terlo szlacheckie i rustykalne, Topolnica, Tycha, Turze, Tysowica, Myciów, Wołoszynowa, Bystre, Zwór, Wola Koblańska, Terszów, Łuzek górny należące do III. klasy w powiecie starsamborskim na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 24 października 1907 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania eo do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 12.800 koron, słowami: dwanaście tysięcy ośmset koron.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austriackiego obywatela państwa, eo do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracja skarbowa może także nieaustriackiego obywatela państwa, eo do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna eo do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodolomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnie.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takież przekroczenie albo, które na mocy postanowień ustawy karnej na przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie skarbowe i ukarane zostały, albo eo do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacji, ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadium kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacjach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specjalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administrację skarbową jako kaucyje przyjmowane.

Wadium to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzone potwierdzeniem intabulacyjny dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelną odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacji.

Wartość obligacji lub efektów wartościowych, obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnym potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisja licytacyjna orzeka, czy wadium może być

przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacji zatrzymuje się tylko wadium złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucyje, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyje hipotecznej, i administracja skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreslenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreslenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się także nadeż pisemne. Takie nadeże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadium, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak ofiarami jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiarowuję za pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas od 1 stycznia 1908 do . . . . . 19 . . . . . roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . . K. . . . . h., mówię: . . . . . i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzier-

zawne, którym się bezwarunkowo poddaje, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadadę ręczę przylegającym dziesięcio-procentowem wadium w kwocie . . . . . K. . . . . h.

Dan w . . . . . dnia . . . . . października 1907.

Podpis.

stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnieść opieczonowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do 9 godziny rano 24 października 1907, a skoro ustna licytacja się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi 24 października o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadadę więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacji pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadadę opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadadę; przy równych pisemnych nadadach rozstrzyga losowanie, które przedsięwzięcie się zaraz na miejscu po wyborze komisji licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisją licytacyjną sądowo notaryalnie legalizowanym szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisji wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rekojmnię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki w obec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacja odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacji obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadadę, dla c. k. administracji skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbową z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacji dzierżawy kaucję równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacji jako wadium wliczona, względnie (jeżeli kaucja dzierżawna przez ustanowienie hipoteki złożoną została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przegłądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją. Przy licytacji będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

L. cz. E. 1749/7 (3) (8049)

Dnia 11 października 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 celem zniczenia współwłasności licytacja realności gm. Brody wyk. hip. 23, stanowiącej dom piętrowy w rynku.

Wszelkie na tejsze realności ciężące służebności, jakoteż wierzytelności hipoteczne zabezpieczone pozostają nadal, jak przed rozpisaniem licytacji, w swej rozciągłości bez względu na cenę kupna ofiarować się mającą.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 9759 kor. 80 hal., która stanowi zarazem najniższą ofertę, niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 22 września 1907.

L. cz. E. 2088/7 (5) (8055)

Na żądanie Abrahama Selwarza odbędzie się dnia 5 listopada 1907 o godz. 10

przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja połowy realności obj. whl. 32 gm. Kamienobród wraz z przynależnościami, składającymi się z pólów ziemnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1810 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 1306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jag., dnia 5 września 1907.

L. cz. E. 1198/7 (5) (8050)

Dnia 16 października 1907 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności whl. 161 gm. Wodniki objętej, składającej się z 10 ar. 93 m. z pola ornego i 38 ar. 25 m. łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 515 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bóbrka, dnia 1 września 1907.

L. cz. E. XVII. 77/7 (35) (8011 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Pepi Gruder przez adwokata dra Leona Ziona przeciw masie spadkowej bhp. Józefa H. Czaczkesa o 200 kor. zpn. itd. prostuje się tus. edykt licytacyjny z dnia 15 września 1907 E. XVIII. 77/7 (35) i warunki licytacyjne w tym kierunku, że sprzedaż się mająca realność objęta jest whl. 1348 Dz. II. ks. gr. gminy m. Lwowa (a nie Dz. III.) pod lk. 729<sup>3/4</sup> (nie 729<sup>3/4</sup>) we Lwowie położona przy ul. Słonecznej pod l. orj. 38.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 24 września 1907.

L. cz. E. 2060/7 (7) (7966 3—3)

Dnia 30 października 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w Samborze miasto whl. 40 z przynależnościami.

Budynki parterowe murowane, drewniane i ogród z przynależnościami oceniono na 38603 kor. 26 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 19.301 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 19 września 1907.

L. cz. E. 914/7 (5) (8065)

Dnia 31 października 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacja realności whl. 174 ks. gr. gminy Tetewczyce Macieja Krzyszfima własnej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami pod lk. 2 Sabinówce wraz z przynależnościami składającymi się z krowy, jałowki, pary koni, wozu, studni z żurawiem, 200 metrów ogrodzenia sztachetowego, 8 jabłoni. 48 wisien i jednej gruszy.

Nieruchomość wystawioną na licytację, oceniono na 12.260 kor., przynależności zaś na 693 kor.

Najniższa cena wynosi 8636 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 24 września 1907.

L. cz. E. 2089/7 (5) (8056)

Na żądanie Herscha Salika odbędzie się dnia 5 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja realności obj. whl. 851 i połowy realności obj. whl. 1776 ks. gr. gm. kat. Gródek wraz z przynależnościami realności whl. 851 składającymi się z parkanu, sztachetów, małego jasiona i szczepów owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: a) realność whl. 851 na 2720 kor., przynależności zaś na 58 kor. 80 hal., b) połowa realności whl. 1776 na 533 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1852 kor. 54 hal., ad b) 388 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jag., dnia 21 września 1907.

L. cz. E. 372/7 (3) (8057)

Na żądanie p. Nuchima Czobana, kupca w Husiatynie, jako prawonabywcy Saula Landana w Krakowie, odbędzie się dnia 22 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Husiatynie licytacja realności obj. whl. 967 ks. gr. gminy Husiatyn zobowiązanej. Dena Lichtigfelda własnej i realności obj. whl. 679 ks. gr. Husiatyn zobowiązanej, Gody z Feingoldów Lichtigfeldowej własnej, składających się zpb. 112, na której pobudowany jest magazyn na jaja z basenami betonowymi i pb. 11, na której pobudowany jest także budynek murowany z surowych cegieł, stanowiący skład na jaja, tudzież przynależności, opisane bliżej w protokole opisanu i oszacowanu z dnia 29 maja 1907 E. 372/7.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, ocenione są łącznie na 9695 kor., a mianowicie realność objęta lwh. 967, w skład której wchodzi pb. 112 na 1200 budynek wraz z magazynem i basenami betonowymi na 4500 koron realność objęta whl. 679, w skład której wchodzi pb. 111 na 1700 koron, budynek na 1725 koron, przybudówka z desek na 570 koron.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 4847 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się jako odpowiadające usta-

wie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Husiatyn, dnia 10 września 1907.

L. cz. E. 2087/7 (5) (8054)

Na żądanie krajowego Związku kredytowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Szuchewicza we Lwowie odbędzie się dnia 12 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 4 licytacja realności objętej whl. 258 ks. gm. Artyszców.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4700 kor.

Najniższa cena wynosi 2133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jag., dnia 21 września 1907.

L. cz. E. VIII. 1642/7 (7) (8091.1—3)

Na żądanie dra Bronisława Warzyckiego, lekarza w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. (parter) licytacja realności whl. 537 l. k. 24 Dz. III. ks. gr. gm. Kraków, s. p. Jana Barańskiego względnie deklarowanych spadkobierców tegoż, a to: Ludwika, Marii, Kazimierza, Michała i Janiny Barańskich własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.850 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 9100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 19 września 1907.

L. cz. E. 815/7 (10) (8066)

Dnia 22 października 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II odbędzie się licytacja realności objętej wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Babin, dom, parc. bud. 4 a. roli 20 a. łąk 3 a. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 860 kor.  
Najniższa cena wynosi 573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniłów, dnia 18 września 1907.

L. cz. E. 1172/7 (4) (8067)

Na żądanie Natana Liechtera, kupca w Zborowie, odbędzie się dnia 23 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 licytacja realności objętych whl. 787, 808, 820 b), 914 i 1650 księgi gr. gm. kat. Zborów, Jakóba Dutkiewicza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 9900 kor.  
Najniższa cena wynosi 6600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zborów, dnia 21 sierpnia 1907.

L. cz. E. VIII. 847/5 (32) (8047)

Na żądanie Banku kredytowego dla kupców i rzemieślników w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przy ul. Kraszewskiego relicytacja realności obj. whl. 307 gm. kat. Stanisławów wraz z przynależnościami składającymi się z 2 budynków gospodarczych i studni. Nieruchomość ta położoną jest na Górcie przy ul. Naczelnej, składa się z parc. bud. 1806 domu mieszkalnego z 2 budynkami gospodarczymi i studni wreszcie i ogrodu p. grt. 1246.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5448 kor.

Najniższa cena wynosi 2724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Stanisławów, dnia 25 czerwca 1907.

L. cz. E. 522/6 (11) (8053)

Dnia 4 listopada 1907 w biurze Nr. 6 odbędzie się o godz. 10 rano licytacja a) realności lwh. 16, b) 608, c) 677, d) 2/8 części realności lwh. 681 ks. gr. gm. Gwoździec mały.

a) Wartość szacunkowa 1460 kor.  
Najniższa oferta 973 kor. 33 hal.  
b) Wartość 1300 kor.  
Oferta 866 kor. 67 hal.  
c) Wartość 500 kor.

Oferta 333 kor. 33 hal.

d) Wartość 10 kor.

Oferta 6 kor. 70 hal.

Warunki, dokumenta w biurze Nr. 6.

Gwoździec, 21 września 1907.

(8031 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 7 października 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny drukarskie, resztki sukna i dodatki krawieckie, oraz instrumenta muzyczne.

Wtorek 8 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, kosztowności i 5 obrazów olejnych pędzla Trusza.

Środa 9 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Czwartek 10 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian.

Piątek 11 października 1907 od 10 do 12 godz.: meble i aparat duży fotograficzny.

Sobota 12 października 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedane się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 września 1907.

## Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) (8001 3—3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Nathana Lōwa ze Sędziszowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego naczelnika sądu powiatowego Franciszka Seibora w Ropczycach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Maurycego Alwina w Ropczycach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 października 1907, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach, najdalej do dnia 23 października 1907, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 31 października 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sędziszowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 22 września 1907.

L. cz. S. 7/7 (1) (7988 3—3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Nachuma czyli Nuchyma Lōwa, kupca w Sędziszowie, zarejestrowanego pod firmą Dzierżawa prawa propinacji w Ropczycach Aarona Seidena i Nachuma Lōwa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego Franciszka Seibora w Ropczy-

cach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maurycego Alwina, adwokata w Ropczycach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 8 października 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach najdalej do dnia 31 października 1907, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 7 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sędziszowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 23 września 1907.

L. cz. 2, 3, 4/7 13 K. k. (8063)  
E d y k t.

W sprawie konkursowej zarejestrowanej firmy Pinkusa Landaua i Józefa Rabinowicza, młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu wyznacza się dodatkowo audyencję w sądzie powiatowym w Podgórzu przed komisarzem konkursowym na dzień 10 października 1907 godz. 10 rano do wyboru zastępcy zarządcy masy.

Podgórze, dnia 30 września 1907.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. 1828. (8010 3—3)  
K o n k u r s.

Do istniejącego już gimnazjum prywatnego (I. kl. otwarta) w Łańcutie poszukuje się kwalifikowanego profesora na kierownika zakładu, oraz drugiego nauczyciela pomocniczego.

Kandydaci muszą mieć kwalifikacje zapewniające, iż zakład przy ich prowadzeniu będzie mógł uzyskać prawo publiczności.

Udokumentowane podania, obejmujące warunki, na jakich kandydaci zechcą objąć wakujące posady, należy wnieść po 10 października b. r. do Zwierzchności gminnej.  
Łańcut, dnia 29 września 1907.

Burmistrz: Cetnarski.

L. 2352 (8006 2—3)  
K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Slemieniu.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana, a po roku prowizorycznej służby orzecz Wydział krajowy o jej stabilizacji.

Do okręgu sanitarnego w Slemieniu należą gminy: Gilowice, Kocień, Kuków, Kurów, Łas, Pewelka, Pewel slemieńska i Slemień.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną z kasy Wydziału powiatowego w równych ratach miesięcznych po 100 kor. z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy reskryptem z dnia 18 czerwca 1907 L. 25.573 w kwocie 800 kor. rocznie.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać obok wymogów kwalifikacyjnych przepisanych w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. k. — także dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.

Lekarz okręgowy w Slemieniu obowiązany będzie do utrzymywania apteki domowej.

Odnośne podania należy udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 15 listopada 1907 r., na ręce Wydziału powiatowego w Żywie.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 25 września 1907.

L. 2755 (7944 3—3)  
K o n k u r s.

Magistrat miasta Ropczyce rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego w Ropczycach pod następującymi warunkami:

1) Pensja roczna 1000 kor. w ratach miesięcznych z dołu płatna.

2) Obowiązki lekarza i alegaty podania, określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

3) Termin podania do 20 października 1907.

Ropczyce, dnia 27 września 1907.

L. 1307 (7945 2—3)  
K o n k u r s.

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 kwietnia 1907 L. 28.701 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Lutowskich powiatu liskiego, który obejmować będzie następujące miejscowości: Berehy górne, Caryńskie, Chrnioł, Chrewt, Dwernik, Hulskie, Krywka, Lutowska, Nasieczne, Paniszczów, Polana, Procisne, Rosochate, Rosolin, Ruskie, Serednie małe, Skorodne, Smolnik ad Lutowska, Stuposiany, Ustrzyki górne, Wołosate, Wydrne, Zawatarnia i Żurawin. Siedzibą lekarza okręgowego będzie miasteczko Lutowska.

Warunki przyjęcia:

1) obywatelstwo austriackie;  
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języków krajowych;

5) Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim;

6) nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 kor., oraz ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 kor.

Należy udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Lisku po dzień 1 listopada 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, dnia 12 września 1907.

L. P. 21916. (8038)  
K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach, obwodowym w Przemyśle i powiatowym w Janowie są do obsadzenia po jednej posadzie sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi ze systymizowanymi poborami, dalej przy c. k. sądach powiatowych w Bołszowcach, Kosowie, Lubaczowie, Pruchniku, Turce, Dynowie, Buczaczu, Tłustem, Kałuszu, Kopyczyńcach, Zastawnie, Sniatynie, Sokalu, Brzozowie, Buczaczu, Zborowie i Radowcach są do obsadzenia po jednej posadzie adjunktów sądowych w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami, oraz dwie takie posady bez oznaczonego miejsca służbowego.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach kolejalnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej i na Bukowinie także bez oznaczonego miejsca służbowego opróżnie się mogące, wniosą swoje należyte udokumentowane podania najdalej do dnia 20 października 1907 dotyczącego Prezydum Trybunału I. instancji,

Prezydum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1907.

L. cz. 2828/I. (8072)  
K o n k u r s

Przy gminie miasta Kuty jest do obsadzenia posada sekretarza z funkcją kontrolera kasowego.

Roczna płaca sekretarza 1200, kontrolera 600 koron i w razie stabilizacji prawo do trzech pięciolci.

Warunki: Dowód fachowego uzdolnienia, znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwo przynajmniej dwuletniej praktyki zawodowej, świadectwo zdrowia i moralności.

Podania wnieść należy najdalej do 20 października b. r. na ręce podpisanego.

Kuty, dnia 30 września 1907.

Burmistrz: Piotr Bielecki.



# Wyroki prasowe.

Bl. 225 (8008)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. k. Landesgericht Wien als Prä-  
gericht hat mit dem Erkenntnis vom 27 Sep-  
tember 1907 Pr. XXV. 159/73 auf An-  
trag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß  
der Inhalt des Druckwerkes: „Kirche und Schule  
deutsch und frei!“ (Flugblatt) von Josef B.  
Großauer, und zwar in der Stellen: 1. von  
„In welcher“ bis „lacht“ 1. Strophe), 2. von  
„Durch deutschen“ bis „Antichrist“ (4.—6.  
Strophe), 3. von „Der Pfaffen“ bis „Trauer-  
chor“ (10. Strophe), 4. von „Wenn es gen“  
bis „Pfaffen“ (11. Strophe), 5. von „Und  
heute“ bis „nere Ehr“ (13. Strophe), 6. von  
„Zum heiligen“ bis „kriecht“ (14. Strophe),  
7. von „Baut deutsche“ bis „Pfört!“ (16. bis  
20. Strophe), 8. von „Doch heißt's“ bis „locht“  
(23. Strophe), 9. von „Drum auf“ bis „ih-  
nen sein“ (31.—31. Strophe) das Vergehen  
nach § 302 und 303 St. G. begründe und  
es wird nach § 493 St. B. D. das Ver-  
bot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift  
ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft  
verfügte Beichlagnahme nach § 489 St.  
B. D. bestätigt und gemäß § 37 St. G. auf  
die Vernichtung der falsierten Exemplare er-  
kannt.  
Wien, am 27 September 1907.

## Kuratele.

L. cz. IV. 24/20 (90) (7431 1—3)  
E d y k t.

Zawieszoną tutejszą uchwałą z 30 kwie-  
tnia 1890 l. 3870 nad Łuciem Bereziukiem  
z Kulikowa kuratele z powodu marnotraw-  
stwa, znosi się.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Radziechów, dnia 12 sierpnia 1907.

L. cz. L. VIII. 6/7 (7926 1—3)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jakóba  
Popiela w Zakopanem.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana So-  
kalskiego w Zakopanem.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Nowy targ, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. L. XI. 9/7 P. XI. 157/7 (7) 7968 1—3)  
E d y k t.

Helene ze Strutyńskich Baryszowa, żo-  
nę gr. kat. proboszcza z Uhrynowa dolnego  
za umysłowo chorą uznano i pod kuratele  
postawiono.  
Kuratorem jej ustanowiono ks. Hiero-  
nima Barysza z Uhrynowa dolnego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, dnia 10 lipca 1907.

L. cz. P. III. 69/7 (4) (7997)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Dan-  
kiewicza w Wołkowcach.  
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja  
Basarabę syna Ołeksy w Wołkowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. P. 86/7 (7) (7922)  
E d y k t.

Za marnotrawców uznano Andrucha i  
Magdę małż. Stadników w Baworowie.  
Kuratorem ich ustanowiono Michała  
Chamulaka w Baworowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikulince, dnia 9 sierpnia 1907.

L. cz. P. 207/7 (1) (7917)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Franci-  
szka Widlarza w Białej.  
Kuratorem jego ustanowiono Augusta  
Witego w Białej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, 20 września 1907.

L. cz. P. I. 130/7 (6) (7909)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Mikruta  
w Swoszowy.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana  
Niemea w Swoszowy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. P. V. 126/7 (7999)  
E d y k t.

Za chorą na umyśle uznano Katarzynę  
Iwanijczuk w Karłowie.  
Kuratorem jej ustanowiono Jurija Iwa-  
nijczuka w Karłowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Śniatyn, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. P. III. 236/6 (4) (7996)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Włady-  
sława Drużkę w Zbrzyziu.  
Kuratorem jego ustanowiono Iwana  
Iwanickiego w Zbrzyziu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 16 grudnia 1906.

L. cz. P. III. 122/7 (4) (7995)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Janka  
Mielimakę syna Dmytra w Skale.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała  
Czarneckiego w Skale.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. P. 266/ks. (14) (8020)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Hawryłę  
Dwulita w Rybotyczach.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała  
Dwulita w Rybotyczach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Dobromil, dnia 7 września 1907.

L. cz. L. 5/7 (4) P. 88/7 (1) (8029)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Stanisła-  
wa Kozyrę w Otfnowie.  
Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha  
Kozyrę w Otfnowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żabno, dnia 22 września 1907.

L. cz. P. 227/7 (5) (8048)  
E d y k t.

Za umysłową chorą uznano Teklę Le-  
wandowską w Tarnowie.  
Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja  
Kryplewskiego w Tarnowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 2 sierpnia 1907.

L. cz. P. 134/7 (6) (8052)  
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Hryń-  
ków w Grabowcu.  
Kuratorem jego ustanowiono Prokopa  
Zderko w Grabowcu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodczany, dnia 7 września 1907.

L. cz. P. 22/7 (8) (8051)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Łukę Fedora  
w Szolomyi.  
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Hu-  
pałę syna Hryńka w Szolomyi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bóbrka, dnia 6 marca 1907.

L. cz. P. 87/7 (6) (7923)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Fedka Sała-  
baja w Baworowie.  
Kuratorem jego ustanowiono Michała  
Hewkę s. Fedka w Baworowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikulince, dnia 9 sierpnia 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 367/7 (2) (7932 2—3)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Podgórnemu, któ-  
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony  
został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie  
przez Stefana Papierowego pozew o 396 ko-  
ron zpn.  
Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 pa-  
ździernika 1907 godz. 9 rano.  
Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
nawia się pana Tomasza Podgórnego z Chmie-  
liska kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie poz-  
wanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i  
niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie  
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Skałat, dnia 12 września 1907.

L. cz. C. I. 274/7 (1) (7969 2—3)  
E d y k t.

Przeciw Łukaszkowi Bahryj, rolnikowi  
w Nastasowie, którego obecne miejsce pobytu  
jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu  
powiatowego w Złoczowie przez Hermana  
Dawidsohna, kupeca w Złoczowie pozew o za-  
płatę kwoty 812 koron.  
Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do ustnej rozprawy procesowej na  
dzień 15 października 1907 godz. 8 i pół przed  
południem do tego sądu biuro Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Łukasza Bahryj  
ustanawia się pana dr. Kołaczkowskiego, adwo-  
kata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Łukasza  
Bahryj w rzeczonyj sprawie na jego koszt i  
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 22 września 1907.

L. Prez. 1382/18/7. (7958 2—3)  
O b w i e s z c e n i e.

Pan Prezydent lwowskiego sądu kra-  
jowego wyższego zamianował dla czwartej  
zwyczajnej dnia 25 listopada 1907 o godzi-  
nie 9 przed południem rozpoczynającej się  
kadencji sądu przysięgłych przy trybunale  
c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodni-  
czącym prezydenta dr. Marcelego Misińskiego,  
a zastępami przewodniczącego radcę  
wyższego sądu krajowego Artura Aulisha,  
tudzież radców sądu krajowego Jakóba Lö-  
bensteina, Leona Maxymowicza, Filemona  
Latoszyńskiego, Franciszka Buczyńskiego,  
Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vin-  
cena.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Stryj, dnia 27 września 1907.

L. Prez. 3325 (18 P. 7) (7960 2—3)  
O b w i e s z c e n i e.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu kra-  
jowego we Lwowie zamianował na mocy §  
301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencji  
posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1907  
przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu  
c. k. radcę dworu jako prezydenta tego sądu  
dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wice-  
prezydenta Mieczysława Lachawca i radców  
Ignacego Nowaka, Jana Cybka, Izydora My-  
dłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emila  
Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrota i  
Stanisława Gałęckiego zastępcami przewo-  
dniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencji rozpocznie się  
dnia 18 listopada 1907 o godzinie 8 przed  
południem,  
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 26 września 1907.

L. cz. Ne. IV. 207/4 (10) (8000)  
E d y k t.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Cho-  
dorowie jako tut. depozycie sądowym znaj-  
dują się w przechowaniu dłużej nad lat 30  
następujące gotówki i kosztowności a to zło-  
żone na rzecz:

1. Wincentego Skrzyńskiego: jedna  
chochla srebrna, jedna łyżeczka do konfitur,  
4 łyżeczki do kawy, jedna łyżeczka do soli,  
wartości razem 114 kor. 66 hal.,
2. Konstantego Statkiewicza: medal  
srebrny wartości 6 koron,
3. Kościa Bezpęty: 6 kor. 4 hal.,
4. Romana Barana: 7 kor. 82 hal.,
5. Ołeksy Lipowskiego: 12 kor. 26 hal.,
6. Harasyma Stehniaka: 6 kor. 36 hal.,
7. Maryi Miszków: 7 kor. 7 hal.,
8. Leona Karaczewskiego: 4 kor. 36 hal.,
9. Feliksa Kryloszewskiego: 80 kor.,
10. Senia Storozaka: 1 kor. 78 hal.,
11. Abrahama Eisensteina: 10 kor.,
12. Michała Sidelko: 75 hal.,
13. Karola Seligera: 30 kor.,
14. Dawida Rosendorna: 11 kor. 30 hal.,
15. Iwana Łaby: 53 hal.,
16. nieznanego właściciela: 10 koron  
80 hal.

W myśl cyrkularza gubern. z 12 maja  
1826 l. 19755 Nr. 66 zb. u. pr. i dekr.  
nadw. z 13 lutego 1837 Nr. 183 zb. u. s.  
wzywa się wyżej wymienionych, uprawnio-  
nych, aby swe prawa do tych depozytów w  
ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w  
tut. sądzie zgłosili i w należyty sposób wyka-  
zali, w przeciwnym razie depozyta te zostaną  
uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Pań-  
stwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Chodorów, 14 maja 1907.

L. cz. Dz. hip. 470/7. (8040)  
E d y k t.

Dla niewiomego z życia i z miejsca  
pobytu Abrahama Reifera Benjamina usta-  
nawia się kuratorem adw. dra Schulbauma i  
dorceza tu się ts. uchwałę z 7 marca 1907,  
Dh. 470/7.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 19 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 343/7 (1) (8064)  
E d y k t.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca  
pobytu Błażejowi Puszkarskiemu wniesiony  
został do c. k. sądu powiatowego w Przewor-  
sku przez Anielę Dymnicką z Kańczugi po-  
zew o własność i intabulację realności whl.  
35 gm. Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono  
ustną rozprawę na dzień 8 października 1907  
godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Błażeja Puszkar-  
skiego ustanawia się p. dr. Bolesława Zborow-  
skiego adwokata w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Błażeja  
Puszkarskiego w rzeczonyj sprawie na jego  
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-  
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-  
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przeworsk, dnia 24 września 1907.

L. cz. Cw. 1346/7 (7) (7908)  
E d y k t.

W wekslowej sprawie toczącej się przed  
c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw  
Psachie Wangowi o 3000 kor., ma być dore-  
czoną uchwałą z dnia 14 września 1907 liczba  
czynności Cw. 1346/7 (7).

Ponieważ niewiadomo gdzie Psachie  
Wang przebywa ustanawia się mu w celu  
strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana  
adw. dr. Maławskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępować będzie Psa-  
chie Wanga w rzeczonyj sprawie, na jego  
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-  
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-  
mianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 14 września 1907.

L. cz. Cw. 4124/7 (3) (7957)  
E d y k t.

Przeciw Henrykowi Brecherowi z Bu-  
czacza, którego miejsce pobytu jest nieznane,  
wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w  
Stanisławowie przez Firmę A. Beamt & Söhne  
w Zwickau pozew o 550 kor.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty.  
Celem strzeżenia praw Henryka Bre-  
chera ustanawia się pana dr. Rubina Jonasa  
adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż  
Henryka Brechera w rzeczonyj sprawie na  
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się  
w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie  
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 10 września 1907.

L. cz. Cw. 4006/7 (1) (7987)  
E d y k t.

Przeciw Nykole Jakiemów, którego miej-  
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został  
do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie  
przez Kasy mieszczańskie w Haliczu pozew  
o 240 koron.

Na podstawie pozwu tego wydany zo-  
stał nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nykoly Jakie-  
mów ustanawia się pana dr. Izydora Falka  
adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego  
kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 396/7 (1) (8058)  
E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Zgryźniakowi na-  
ostatku w Kidałowicach zamieszkałemu, któ-  
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony  
został do c. k. sądu powiatowego w Jarosła-  
wii przez Jana Raroga syna Piotra w Kida-  
łowicach pozew o zapłatę sumy 355 koron  
75 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do rozprawy na dzień 10 paździer-  
nika 1907 o godz. 9 przed południem w sali  
Nr. II. tutejszego Sądu.

Celem strzeżenia praw Tomasza Zgry-  
źniaka ustanawia się pana dr. Dawida Buch-  
heima w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwa-  
nego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i  
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jarosław, dnia 21 września 1907.

L. cz. C. II. 287/7 (1) (8062)  
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Tannenbaumowi false  
Bigaierowi i Mechłowi Tannenbaumowi false  
Bigaierowi, których miejsce pobytu jest nie-  
znane, wniesiony został do c. k. sądu powia-  
towego w Pilźnie przez Jana Mrocza ze Strze-  
gocice pozew o własność 3/12 części realno-  
ści lwh. 50 ks. gr. gm. Strzegocice.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 pa-  
ździernika 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustana-  
wia się pana dr. Tomasza Krudzińskiego  
adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w  
rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpie-  
czeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą  
lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pilzno, dnia 25 września 1907.

L. cz. Cw. 1457/7 (1) (8046)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Dawidowi Gewürtz przedtem w Dębicy wniósł Herman Fluhr przez adwokata dr. Mütza w Tarnowie skargę o 1053 kor. 40 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 19 września 1907 Cw. 1457/7 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Rappaport w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 19 września 1907.

L. cz. E. 768/7 (7970)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z pobytu Józefowi Dawidowi Gewürtzowi wniósł Pinkas Goldfluss z Dębicy pto 2000 kor. prośbę o intabulację prawa zastawu na realności lwh. 159 gn. Dębica objętej.

Celem strzeżenia praw Józefa Dawida Gewürtza ustanowiono adw. dr. Friedberga z Dębicy kuratorem, który go zastępował będzie w tej sprawie na jego koszt dopóki sam nie wróci lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dębica, dnia 11 września 1907.

L. cz. Cw. 1258/7 (1) (7965)  
E d y k t.

Przeciw Jakobowi Zlatkesowi ze Sassowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Samuela Majbluna pozew o zapłacenie sumy 300 kr. zpn. Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9 września 1907.

Celem strzeżenia praw Jakóba Zlatkesa ustanawia się pana dr. Eidelberga adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Zlatkesa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Złoczów, dnia 9 września 1907.

L. cz. C. III. 104/7 (1) (8059)  
E d y k t.

Przeciw Janowi i Maryannie Cebulom z Huciska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowie przez Józefa Brzeka pozew o zniesienie spółwłasności realności whl. 32 Hucisko.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 października 1907 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryanny Cebulow ustanawia się pana dr. Wilhelma Rabinowicza adw. w Kolbuszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kolbuszowa, dnia 28 września 1907.

L. Prez. 3271 (18/7) (7959)  
O g ł o s z e n i e.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował na IV. zwyczajną z dniem 20 listopada 1907 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego dra Władysława Zaklikę, oraz c. k. radców sądu krajowego Romualda Radwanickiego, Jana Leichamscheidera i Romana Rybarskiego.  
Tarnów, 27 września 1907.

L. 1355, 1069/907. (7947)  
E d y k t.

Dnia 23 września 1907 wpisani zostali na listę adwokatów:

I. dr. Tadeusz Michał Zakrzewski z siedzibą w Krakowie, II. dr. Ezyrel Horowitz z siedzibą w Radłowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Kraków, dnia 23 września 1907.

## Spadki.

L. cz. A. 234/7 (4) (7889 1—3)  
E d y k t.

Dnia 3 maja 1907 zmarł w Perehińsku Nykōła Semko Iwanów, ustanowiwszy w swym ustnym testamentie uniwersalną swą dziedziczką Magdę Semko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Semko nie jest znanem, przeto wzywa się ją do zgłoszenia się i wniesienia oświadczenia w sądzie tuż w przeciągu roku od dnia

poniżej podanego, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony zostanie z Magdą Semko i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem Fedorem Semko z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Roźniatów, dnia 10 września 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. Ne. VI. 324/7 (4) (7979 1—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Pawła Mulyka opiekuną małoletniej Katarzyny Zapuchlak zam. Mulyk imieniem tejże występującego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Nr. 44.933 Towarzystwa imienia Gizeli wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posag, dziewcząt we Lwowie, wystawioną na imię Iwana Zapuchlaka.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczony kwit za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Podhajce, dnia 31 sierpnia 1907.

L. cz. Ne. I. 112/7 (2) (8061 1—3)  
E d y k t.

Na wniosek Anny Matznerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 7805 wystawionej na nazwisko Anny Matzner w Oświęcimiu, a opiewającej na kwotę 1888 kor. 41 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Oświęcim, 23 września 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 511/7 Stow. V. 106. (7738)  
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 sierpnia 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu 2 lipca 1907 w Przemyślu odbytem, zostało zawiązaniem na podstawie statutu z daty Przemyślu 2 lipca 1907 stowarzyszenie pod firmą: „Zakład kredytowy w Sieniawie. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, w języku niemieckim: „Credit Anstalt in Sieniawa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Siedziba stowarzyszenia jest gmina Sieniawa.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, rolnictwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pełnomocnikami upoważnionymi do zarejestrowania statutu i wprowadzenia w życie zawiazanego stowarzyszenia zostali wybrani: Schame Schmidt i Izak Schmidt, kupey w Sieniawie.

Podpis za stowarzyszenie skutecznie się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden z dyrektorów i jeden zastępca.

Ogłoszenia publiczne od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, a zwołanie zgromadzenia odbywać się będzie przez ogłoszenie plakatami w Sieniawie i w lokalu stowarzyszenia, a nadto w jednej z gazet lwowskich.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 koron, który może być wpłaconym od razu w całości, albo w miesięcznych ratach po 2 kor.

Członkowi wolno mieć więcej udziałów bez ograniczenia i ma mieć od każdego udziału jeden głos, jednakże razem nie więcej jak 25 głosów, a odpowiedzialnym jest za zobowiązania stowarzyszenia do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Przemyśl, dnia 16 września 1907.

L. cz. Firm. 306/7 stow. I. 417 (7745)  
E d y k t.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Brody.

Bramienie firmy: Spółka spożywcza w Brodach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Brody, dnia 28 kwietnia

1907 z dodatkiem z daty Brody, dnia 4 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem stowarzyszenia jest załatwianie wszelkich interesów objętych statutem, a w szczególności: a) dostarczanie członkom swoim tanich i doborowych towarów spożywczych, oraz innych produktów handlowych, b) pośredniczenie w nabywaniu doborowej jakości i po miernych cenach produktów rolniczych, nawozów sztucznych i t. p., c) udzielanie kredytu w towarach w rozmiarach wyznaczonych przez Dyrekcję w porozumieniu z Radą nadzorczą.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów (referenta, kasyera i buchaltera) wybieralnych przez Radę nadzorczą za zatwierdzeniem walnego zgromadzenia, a legitymacją dyrekcji jest wyciąg z protokołu ogólnego zgromadzenia.

Pierwszymi dyrektorami wybrani zostali członkowie założycieli: 1. Ernest Lang, c. k. rada skarbowy w Brodach; 2. Erazin Zajęczkowski, c. k. nadkontrolor podatkowy w Brodach i 3. Michał Romański, kasyer powiatowej Kasy w Brodach.

Podpis firmy: Pod wypisaniem firmy „Spółka spożywcza w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, podpisują dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia: wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia skutecznie się przez pisemne zawiadomienie członków lub plakatami.

Udziały członków wynoszą po 20 kor. Odpowiedzialność ustawowa to jest nie tylko udziałem, lecz jeszcze raz taką kwotą.

Data wpisu: 24 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II

Złoczów, dnia 24 sierpnia 1907.

Ч. сп. Firm. 115.7 Stow. I. 677 (7660)  
E d y k t.

Вписано до реєстру заробкових і господарських товаришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарських товаришень.

Осідок стоваришень: Ходорів. Фірма звучить: Товариство кредитово-господарське „Руский Народний Дім“ в Ходорові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 25 цвітня 1907.

Предмет підприємства: уділюване членам дешевих і приєднаних позичок, приймає на процентоване вкладок щоднячних і попіране господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: О. Иван Винницкий, парох в Залесцах, яко справник; Володимир Котович, учитель в Ходорові, яко каснер; Франц Кобилянський, ц. к. офіціант поштовий в Ходорові, яко книговедець.

Підписе фірми (П. Ф.): стоваришене буде підписувати в той спосіб, що під печатом фірми стоваришень уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення відбувають ся через виложене в локалі стоваришень, а що до загальних зборів також обіжником.

Уділ членів: Один уділ виносить 10 кор., який можна сплачувати в пірвичних rataх по 1 кор.

Відвічальність обмежена до уділу і до дворазової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 25 червня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 7 червня 1907.

Ч. сп. Firm. 515 Stow. III. 154 (7734)  
E d y k t.

Вписано до реєстру заробкових і господарських товаришень.

Осідок стоваришень: Вербіж. Фірма звучить: „Спілка молочарска в Вербіжі“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статута: дня 27 січня 1907.

Предмет підприємства: спільне перероблюване і зрошене молоко продукovanого в господарствах членів спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів через загальні збори на 3 роки вибраних. На загальних зборах 27/1 1907 вибрані: О. Юлян Гумецкий, парох; Тома Дяков і Стефан Гринцишин в Вербіжі.

Підписе фірми: Фірму підписує двох членів дирекції.

Оголошення: будуть поміщувати в часописи видаваній для спілок через Патронат.

Уділ членський: виносить 10 кор. Скількість уділів необмежена.

Відвічальність членів: до висоти десятикратного уділу.

Дата впису: 27 мая 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 27 мая 1907.

Ч. сп. Firm 977 Stow. III. 172/7 (7509)  
E d y k t.

Вписано до реєстру заробкових і господарських товаришень.

Осідок стоваришень: є місто Львів. Фірма звучить: Парцеляційне товариство „Земля“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою у Львові.

Дата статуту: Львів, дня 5 серпня 1907.

Предмет підприємства: єсть сполучене економічних сил членів Товариства для їх добробуту.

Діяльність стоваришень обмежена єсть лиш до своїх членів з виключенем всяких інтересів з нечленами. З окрема має товариство:

1) вказувати своїм членам, що наміряють землю, відповідні ґрунта і майна до купна;

2) старати ся о купців парцеляційних для тих членів, що хотять через парцеляцію продати свої ґрунта і майна;

3) посередничити в інтересах парцеляційних між купуючими і продаючими, наколи вони єуть членами товариства;

4) уділювати обом сторонам правної і технічної помочи, як також переводити в їх інтересі всякі ділання стоячі в звязі з парцеляцією і єї переведенем, так, щоби права і обовязки купуючих і продаючих були належимо управильнені і узбєжені;

5) уділювати кредиту і помагати до узисканя кредиту в інших кредитових інституціях на купно землі або на сплату довгів гіпотечних;

6) купувати маєтки земські на річ товариства, а опісля продавати їх в дорозі парцеляції між своїх членів;

7) творити з маєтків після уступу 6) набутих менші тіла гіпотечні і затуляти на них особні позички гіпотечні;

8) затуляти позички, в якій небудь формі, потрібні на сплату ціни купна, за маєтки після уступу 6) набути;

9) винаймати ґрунта і будинки в майнах відданих членам до парцеляції або після уступу 6) набутих через товариство і взагалі адмініструвати сими маєтками, доки не будуть розпарцельовані або відпродані;

10) завязувати в случая потреби місцевої спілки парцеляційні до означеного інтересу потрібні;

11) взагалі переводити ділання стоячі в звязі або входячі в обем парцеляції, що мають на цілі піднесене добробуту і господарства членів товариства.

Час треваня товариства: є необмежений.

Дирекция складає ся з трох директорів і трох заступників директорів, котрих іменує надзираюча рада товариства з поміж членів товариства.

Підписе фірми: під фірмою кладуть свої підписи 2 (два) члени дирекції.

Оголошення: маєткового білянеу наступають через виложене в локалі товариства. Всякі інші оголошення уміщувати будуть в одній з краєвих руских часописей.

Уділ членів: виносить квоту 500 кор. Число уділів єсть необмежене.

Відвічальність: за зобовязаня товариства відповідають члени своїми уділами і крім того квотою, що рівнає ся висоті уділу.

Дата впису: 28 серпня 1907.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 27 серпня 1907.

L. cz. Firm. 201/7 stow. I. 308 (7953)  
E d y k t.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna. Przemienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Nadwórnie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w przepisach § 45 i 56, którą w księdze allegatów przejrzeć można.

Data wpisu: 20 kwietnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1907.

G. Zl. Firm. 165/7 Rg. A. 36 (7963)  
E d y k t.

Eintragung einer Einzelfirma. Eingetragen wurde in das Register A.: Sitz der firma: Wien I. Fleischmarkt 8. Firmawortlaut: „Brüder Kohn“.

Betriebsgegenstand: Hutexport. Inhaber (I): Siegfried Kohn.

Zweigniederlassung (Zw. N.) in Biala, der in Wien gleichen Namens — bestehenden Hauptniederlassung.

Datum der Eintragung: 20 September 1907.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, den 19 September.

**Ч. сгр. Firm. 970 Stow. II. 280 (7735)**  
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.  
 Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.  
 Осідок стоваришення: Львів.  
 Фірма звучить: Краєве Товариство кредитове урядників і сьвящеників, стоваришення зареєстроване з обмеженою порукою у Львові.  
 З дирекції уступили: Др. Василь Гукевич і др. Ярослав Олесницький.  
 Члени дирекції вибрані: Др. Юлій Савчак, урядник Банку краєвого у Львові, заступник директора.  
 Дата впису: 7 вересня 1907.  
 Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.  
 Львів, дня 7 вересня 1907.

Brzmienie firmy: Adolf Leimann.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia, wyszynk propinacyjny i utrzymywanie biłardu.  
 Dzień wписu: 13 kwietnia 1907.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
 Rzeszów, dnia 13 kwietnia 1907.

Członkowie zarządu wystąpili: Stanisław Zonner i Stanisław Gilicinski.  
 Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Semczyszyn i Piotr Witkowski, robotnicy w fabryce wagonów i maszyn w Sanoku.  
 Data wписu: 25 września 1907.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
 Sanok, dnia 21 września 1907.

strowana z ograniczoną poręką, po niemiecku: Commercialer Creditverein in Drohobycz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.  
 Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 12 lutego 1907 uchwalono zmianę § 9 statutu w tym kierunku, iż ustep ostatni tegoż § brzmiący „und der Neueintretende ist verpflichtet die zur Zeit geltende Eintrittsgebühr einzuzahlen“ odpada, zaś § 20 statutu w tym kierunku, iż pierwszy ustep tegoż, który brzmiał: „Die Direction besteht aus 4 Directoren“ obecnie brzmi: „Die Direktion besteht aus 3 (drei) Directoren“.  
 Дата впису: 17 lipca 1907.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
 Sambor, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. Firm. 1145 stow. II. 84 (8039)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
 Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.  
 Brzmienie firmy: Powiatowa kasa załączkowa i oszczędności w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.  
 Ze składu dyrekcji ustąpili: Kazimierz Łopacki i Jan Adameczyk.  
 Na ich miejsce wybrano: Władysława Walna c. k. okręgowego inspektora szkolnego w Rawie i Seweryna Ryzewicza naczelnika zwierzchności gminnej w Rawie.  
 Дата впису: 20 września 1907.  
 C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
 Lwów, dnia 20 września 1907.

L. cz. Firm. 208/00, Stow. II. 80 (7949)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
 Siedziba Stowarzyszenia: Posada olchowska.  
 Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej.

L. cz. Firm. 306/7, Stow. I. 139 (7906)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
 Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.  
 Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowo kredytowe w Drohobyczu, spółka zareje-

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa			Ze Lwowa		
Pociąg	posp.   osob.	przych. o g.	Pociąg	posp.   osob.	odeh. o g.
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochoły, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)).
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	3-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	—	6-00	do Sambora, Sianek.
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6-12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7-25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszye, N. Sącza przez Tarnów.	—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	6-58	do Jaworowa.
—	8-00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.	—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8-05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8-22	z Jaworowa.	—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie), Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie).
8-55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa.	—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września włącznie).
—	9-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9-20	do Iekan, Worochoły (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	10-45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10-30	z Sianek, Sambora.	—	11-05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	1-55	—	do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
—	12-00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	2-17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej.	—	2-36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	1-10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarostawia, Sokala, Lubaczowa.	—	2-25	do Kołomyi, Żydaczowa.
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	1-55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	4-05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	2-16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	4-30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
2-25	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy (p. Zuzekę), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	5-50	do Stanisławowa.
—	3-51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.
—	3-55	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.	—	6-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6-30	do Jaworowa.
—	5-00	z Jaworowa.	—	7-00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).	7-05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszye, Budapesztu (przez Tarnów).
—	5-40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7-20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	9-00	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.	—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.	—	11-15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11-30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

### Pociągi lokalne.

L. cz. Firm. 237/7 Stow. II. 1100 (7954)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
 Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.  
 Brzmienie firmy: Towarzystwo dla kredytu i eskontu w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 5 krotną poręką, po niemiecku: Credit und Escompte Verein in Stanislaw registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung.  
 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Feiwisch: Katz.  
 2. Członkowie dyrekcji ponownie wybrani: Dr. Saloman Gelehrter i Schebs Saffrin, nowowyrbrany Herman Fropp.  
 Дата впису: 30 kwietnia 1907.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
 Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1907.

Z Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 1-46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. k. święta) 10-05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9-35 wieczór.  
 Z Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 1-15 po połud. i 9-25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.  
 Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.  
 Z Lubienia od 12 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.

Do Brzechowie (od 5 maja do 29 września włącznie) 2-28, 3-45, 5-45, po południu; (od 5 maja do 29 września włącznie w niedziele i rz. k. święta) 12-41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włącznie w niedziele i rz. kat. święta) 9-05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8-34 wieczór.  
 Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdego niedzieli).  
 Do Janowa (od 1 maja do 30 września włącznie) 9-15 przed połud., i 3-35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud.  
 Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włącznie w niedziele i rz. kat. święta).  
 Do Lubienia 2-10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:		
—	7-01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2-00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5-15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10-12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamecze“:		
—	6-35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11-03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7-24	Podwołoczysk.
—	11-35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

L. cz. Firm. 323/7 (8044)  
 Wykreślenie firmy.  
 Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:  
 Siedziba firmy: Rzeszów.

**Uwaga:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

# Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Mieszkania** 3, 4, 5, 6, 7, 8 pokoje i apartamenty kawalerskie z komfortem do wynajęcia ulica Turecka 4.

**Słuchaczka** filozofii z francuską, niemiecką konwersacją i muzyką udziela lekcji, przygotowuje do gimnazjum i do poprawek wogóle. Panińska 1. 32, mieszkanie 1. 8, dla J. K.

**Mezeczyna** 37 lat z ukończoną praktyką robót budowlanych, ziemnych, kamieniołomów i regulacji wód, władający 4-ma językami t. j. polskim, niemieckim, rosyjskim i rumuńskim uprasza o odpowiednią pracę. Łaskawe zgłoszenia pod B. S. O. 25 poste restante Lwów.

**Najbardziej zadawniona wilgeć lub grzyb** w kościołach, pałacach, domach murych lub drewnianych usuwan **raz na zawsze** moja patent. od lat 10 wypróbowana metoda. **Każdy zarządzi sam** podług opisu robotę mniejszą; do większych posyłam wprawnych majstrów. Przesyłka próbna 6 kor. **Fr. Mossoczy**, fabryka „glazury” i patent. płyt słomianych, **Lwów, Hetmańska 12** (biuro spółki budownictw.).

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina** **Edmunda Riedla, Lwów.**

## Futra

miastowe i podrózne oraz kolje i kolsterze podróż najnowszych kesonów — poleca **MAGAZYN FUTER**

**Braci Krzywyc**

Lwów, Akademicka 3 (obok WP. Szayera).

Materje na wierzchy w wielkim wyborze. — Wykonanie staranne. — Ceny przystępne. — Cenniki darmo i opłatnie.

## „GARDEROBA DZIECINNA“

z dodatkiem „Dla młodzieży”, „Praktyczna Gospodyni”, „Kącik dla dzieci” i dodatek literacki dla dzieci, wychodzi punktualnie 1-go każdego miesiąca, nakładem R. Landaua we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3. Przedpłata kwartalna wynosi z przesyłką w Austrii kor. 1.26.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

L. 11.300.

## Obwieszczenie.

We środę, dnia 9 października 1907 r. o godz. 8 rano, odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacja znalezionych a dotąd przez strony nieodebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1907.

**C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.**

Lwów, dnia 1 października 1907.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

L. 80.362/5.

## Ogłoszenie licytacji ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie wnieść się mających ofert pisemnych na budowę domów mieszkalnych dla podurzędników i służby c. k. kolei państwowych przy ulicy Gródeckiej we Lwowie, za cenę ryczałtową od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni.

Ofereńcy ułożyć mają swoje oferty na podstawie postanowień o wnoszeniu ofert, tudzież projektu z przedmiarem i opisaniem budowy, jakoteż ogólnych i szczegółowych warunków.

Odnośne alegaty wyłożone są do przejrzania w godzinach urzędowych w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie w oddziale dla utrzymania i budowy kolei II. piętro drzwi 1. 204, gdzie na żądanie otrzymać można formularz ofertowy.

Pisemne oferty na powyższą budowę opieczętowane i zaopatrzone przepisanyymi stemplami należy wnieść najdalej dnia 14 października 1907 do godz. 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państw. z napisem na kopercie: „Oferta na budowę domów mieszkalnych dla podurzędników i służby c. k. kolei państw. we Lwowie“.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 2 po południu w sali 1. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcji kolei państw.

Ofereńcy mogą być obecni przy otwarciu ofert.

C. k. Dyrekcji kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych ofert należycie stylizowanych, a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

Lwów, w wrześniu 1907.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**



## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

„Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych“

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką we Lwowie

odbędzie się we wtorek dnia 22 października 1907 o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń galic. Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego we Lwowie (ul. Karola Ludwika, II. piętro) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zamknięcie rachunków i sprawozdanie Zarządu.
2. Wybór dwunastu członków i dwunastu zastępców członków Rady nadzorczej.
3. Wybór komisji rewizyjnej.
4. Utworzenie funduszu rezerwowego (§ 3 statutu).
5. Zmiany statutu i regulaminu.
6. Uchwała odnośnie do § 14 regulaminu i § 19 statutu.
7. Wnioski członków stosownie do § 17 statutu.

Ze względu na wyrażony § 17 statutu komplet upraszam uprzejmie o niezawodne przybycie osobiście, lub też wydelegowanie swego pełnomocnika.

Lwów, dnia 30 września 1907.

Prezes Rady nadzorczej:  
**Mycielski.**

Wschodnio galicyjskie koleje lokalne.

## Obwieszczenie.

Przy odbytem dnia 1 października 1907 dziewiątem losowaniu obligów pierwszeństwa, zaciągniętej przez podpisane Towarzystwo 4-procent. pożyczki z dnia 1 kwietnia 1896 w nominalnej kwocie 9,000.000 zł. w. a. czyli 18,000.000 koren, wyciągnięto w obecności c. k. notaryusza w myśl dotyczącego planu umorzenia serye Nr. 638, 139, 1524, 1773, 1234, 1548 i 978. Serya Nr. 139 opiewa na 5000 zł. zapisu długu, zaś serye Nr. 638, 978, 1234, 1524, 1548 i 1773 zawiera każda 5 sztuk zapisów długu po 1000 zł.

Wypłatę tych wylosowanych zapisów długu w nominalnej wartości skutecznie się zacznie od 2 stycznia 1908 roku w c. k. uprzyw. austriackim instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych we Wiedniu I. Freitung 8.

Z dniem, w którym przypada do wypłaty kapitał od wylosowanego zapisu długu ustaje dalsze oprocentowanie takowego, dlatego też ma być przy wypłacie zwrócony nie tylko oryginalny zapis długu ale także wszystkie do powyższego dnia zapadłe kupony i talony. Brakujące kupony zostaną potrącone z kapitału wypłacić się mającego.

We Lwowie, dnia 1 października 1907.

Akcyjne Towarzystwo

„Wschodnio galicyjskich kolei lokalnych“

(Przedruk nie będzie płacony.)